Nr 467. Kraków, Sobota 10 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Eretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiora, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Hesseles. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z powodu aneksyi.

Bez względu na to, czy i jakie komplikacye wywoła aneksya Bośni i Hercegowiny, tego jednego pewni być możemy, że zwali ona na Austryę, a z nią i na kraj nasz, olbrzymie ciężary. W tej chwili nie znamy tylko rozmiarów tych ciężarów. Będą one mniejsze, jeżeli najnowszy zabór austryacki obejdzie się bez wojny i rewolucyi; w przeciwnym razie spotkamy się z żądaniami podatków nietylko mienia, lecz... krwi. Na wszelki sposób perspektywa, nie dająca do zachwytów powodu.

Dla wzmocnienia mocarstwowego stanowiska monarchii, przybiją niewątpliwie obie delegacye pieczęć na dokonanym fakcie aneksyi. Przyłączą się do tego także delegaci polscy. Z tym faktem pogodzić się musimy. Ale mamy prawo żądać, aby delegaci polscy zabrali głos przy uchwalaniu administracyi i konstytucyi dla Bośni i Hercegowiny, i aby starali się wywalczyć dla ludności tamtejszej największą dozę wolności obywatelskiej i narodowej.

Zarówno okupacya, jak aneksya tych krajów przez Austryę da się wytłomaczyć jedynie racyą stanu, opartą na sile, liczącą na brak siły po drugiej stronie. Ale i w tych warunkach ten, po czyjej stronie jest siła, nie może się zwalniać od odpowiedzialności za następstwa swej zaborczości.

To jedna strona kwestyi. Jeżeli Austro-Węgry chcą, aby w Bośni i Hercegowinie panował spokój, jeżeli chcą ochronić te kraje od rewolucyjnych podburzań, — to muszą dać słowiańskiej ludności tych krajów takie warunki kulturalnego i ekonomicznego rozwoju, a zarazem takie swobody obywatelskie, aby ona czuła się wolną u siebie w domu. Zabezpieczenie jej tych warunków egzystencyi, powinno być przedewszystkiem zadaniem słowiańskich członków delegacyi austryackiej.

Ci delegaci powinni także baczyć pilnie, aby Bośnia i Hercegowina nie była domeną węgierskich rządów. Jak ukształtuje się ich stosunek do Austro-Węgier, tego w tej chwili nie wiemy. Ale już dzisiaj powinniśmy sobie zdać sprawę z tego, jakim stosunek ten być nie powinien. Nie powinien być takim, aby przynosił jednostronne korzyści Węgrom, i aby słowiańską ludność tego „Reichslandu" oddał pod wpływy madziarszczyzny lub nie dający się dokładnie skontrolować napór centralistycznej biurokracyi w Wiedniu.

Dotąd faktycznie z Bośni ciągnął zyski Wiedeń i Budapeszt. Innym krajom przypadła średnia przyjemność zdobywania „okupowanych prowincyj" i przyczyniania się do utrzymania w nich silnej załogi wojskowej. Jest coś niezdrowego w dualizmie austro-węgierskim; ujemne strony tego systemu uwydatnią się w jeszcze większej mierze, gdy przyjdzie określić stosunek prawnopaństwowy nowego nabytku do monarchii.

Odegramy przy tej sposobności rolę co najmniej, bierną. Zyskać może na zdobyczy każdy inny kraj i ludność każdego innego kraju, tylko nie nasz kraj i nie nasza ludność. Przewaga słowiańskiego żywiołu w monarchii — to motyw bardzo idealnej natury, nie dający się zeskontować na weksel bieżącej polityki. Inne, niesłowiańskie żywioły, nie będą spać wtedy, gdy Słowiańszczyzna w Austro-Węgrzech sięgać będzie po ster rządów. Na razie zaś aneksya Bośni i Hercegowiny przyniesie korzyści ekonomiczne każdej innej ludności, tylko nie naszej. Będziemy mieli tylko tę przyjemność, że synowie nasi i bracia powoływani będą coraz częściej pod broń za Sawę, a już nieporównanie rzadziej szukać tam będą urzędowych posad.

Obowiązkiem będzie tedy delegatów polskich przypomnieć przy tej sposobności rządowi wspólnemu dawne nasze postulaty. — Nie możemy nadal znosić, aby kraj nasz ponosił jedynie ciężary na wspólny zarząd wogóle i na wspólną armię w szczególności, a wykluczony był stale od udziału w przedsiębiorstwach wspólnej administracyi.

Powtóre tę właśnie chwilę uważamy za właściwą do wywalczenia na rządzie spełnienia tego rodzaju postulatów, jak reforma procedury sądowej w armii, zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, zniesienie przymusowego, drugiego roku służby dla jednorocznych ochotników, respektowanie ojczystego języka żołnierzy i ludzkie, kulturalne ich traktowanie.

Powiedzmy otwarcie: ani okupacya, ani aneksya Bośni i Hercegowiny nietylko nas nie zachwycają, ale budzą w nas bardzo niesympatyczne dla tego rodzaju akcyi zaborczej refleksye. Z etyką nie ma ona nic wspólnego. Wciągnięci jesteśmy, siłą dziejowej konieczności, do narzuconej nam politycznej roboty, nie czerpiącej inicyatywy w naszej narodowej duszy i nie znajdującej w niej oddźwięku.

O tem także pamiętać powinni polscy członkowie delegacyi austryackiej podczas rozpraw nad aneksyą Bośni i Hercegowiny.

Listy z Warszawy.

(Koresp. „N. Reformy").

(Gospodarka finansowa zarządów miejskich. — Panama warszawska. — Rozłam w Endecyi.)

Warszawa, 8 października.

Jakiemi drogami chodzą nasze zarządy miejskie, czytelnicy „N. Reformy" mogli się przekonać ze sprawozdań ze znanej „Panamy warszawskiej". Wypływa to zasadniczo z braku samorządu miejskiego, a tem samem kontroli społecznej nad finansami naszych miast. Otóż niezmiernie w tym względzie ciekawe materyały udało się zebrać drowi Józefowi Jaworskiemu, który zaczerpnął je bezpośrednio ze sprawozdań budżetowych zarządów miejskich w Królestwie Polskiem (z wyjątkiem Warszawy). Naturalnie, o wyciągnięciu tą drogą na jaw jakiejś nowej a nieczystej (pod względem karnym) afery mowy być nie może; jednak daty cyfrowe i ich oświetlenie rzuca niezmiernie ciekawe blaski na politykę ekonomiczną „ojców" naszych miast.

Z odnośnych pozycyj możemy się przekonać o dwu wytycznych dążnościach zarządów miejskich: jak najlepsze uposażenie urzędów kosztem upośledzenia miast i miasteczek prowincyonalnych pod względem kulturalnym i hygienicznym, i kapitalizowanie (!) dochodów miejskich (przekonamy się wkrótce, jaką drogą).

Oto garść cyfr. W ogólnej sumie rozchody 103 miast niegubernialnych (bez Łodzi) wynoszą 750.000 rb., a z tej sumy na utrzymanie zarządów miejskich idzie 433.000 rb. (co stanowi 57%!), podczas gdy z powyższych kapitałów na oświatę wydaje się tylko 61.000 rb. (t. j. zaledwie 8%). W miastach gubernialnych i w Łodzi stosunki jeszcze smutniejsze, gdyż wydatki na utrzymanie zarządów miejskich wynoszą 67·9 % (!) ogólnych wydatków, gdy na oświatę i dobroczynność razem idzie zaledwie 9·3 proc.

W ten sposób zarządy miejskie konfiskują do własnych kieszeni ²/₃ ogólnej sumy rozchodów. Lecz cała intenzywność ich pracy kończy się na tem, nic się bowiem (faktycznie — nic) nie robi dla dobra miast. Niema dobrej wody, niema prawidłowego usuwania nieczystości, niema bruków, brak szpitali, przytułków, łaźni publicznych, ochron; niema również instytucyj kulturalnych, bibliotek, muzeów, teatrów, — są natomiast leżące **kapitały**, nie przynoszące nikomu żadnej korzyści. Trzeba znać nasze stosunki bliżej, aby zrozumieć, że tą drogą zarządy miejskie dążą do zamydlenia oczu opinii społecznej, — i jak dotąd względnie się to udawało.

Weźmy parę przykładów: Grójec w r. 1908 odsyła do ministeryum (lokata bezprocentowa) remanenta przeszło 2 tysiące rubli, a na szkoły wydaje 295 rubli. Brześć Kujawski zaoszczędza bez potrzeby 1.100 rubli, a na szkoły przeznacza... 57 rubli; Gąbin przy remanencie 4.900 rb. na zakłady dobroczynne daje... 153 rubli; Skierniewice oszczędzają 850 rubli, natomiast nie dają ani grosza na szkoły! Sochaczew chlubi się 3 tysiącami remanentu, a na szkoły przeznaczył... 90 rubli! I tak bez końca. Szkół nie ma, szpitali również, w razie epidemii ludność może być zdziesiątkowana wobec ohydnych warunków sanitarnych, ale znaczne kapitały spoczywają w ministeryum, chociaż tego nikt nie wymaga, a nawet władza krajowa niejednokrotnie zalecała miastom równoważenie dochodów z rozchodami, bez wytwarzania sztucznego remanentu.

Zagranicą w gospodarce finansowej miast uderza znaczne stosunkowo obdłużenie dla poprawy warunków kulturalnych. U nas rzecz się ma przeciwnie i fundusze są, lecz są obracane na cele zupełnie bezużyteczne.

Co prawda, Warszawa potrafiła zaciągnąć 30-milionową pożyczkę, lecz na czyją korzyść obraca pieniądze: miasta, czy „ojców" miasta, o tem wiemy doskonale.

Energiczne wystąpienia „Gońca" zaczynają robić swoje: warszawski generał-gubernator zwrócił się do magistratu miasta Warszawy z żądaniem zdania mu sprawy z wydatków, przez społeczeństwo kwestyonowanych. Sprawozdanie było naturalnie z gruntu fałszywe, przeciwko czemu „Goniec" znów zaoponował. W każdym razie już pewne rezultaty praktyczne są, bo prawie na pewno Muzeum miejskie umieszczone będzie w pałacu Prymasowskim, o co usilnie walczono.

Opinia nasza żywo poruszona jest dokonanym już rozłamem w Endecyi (narodowej demokracyi). Obie grupy: zwolenników Dmowskiego i secesya walczą zapamiętale, mając na celu zdobycie jak największej liczby zwolenników z pośród dawnych członków endecyi. — To też oba oficyalne ich organy: „Głos Warszawski" i „Goniec" co dzień prawie wymieniają artykuły, pisane nie zawsze w tonie właściwym. — „Głos Warszawski" najwidoczniej broni silnie zagrożonej placówki. Artykuły jego odznaczają się niejednokrotnie łzawym tonem, podczas gdy „Goniec" występuje śmiało z wyraźną krytyką. „Goniec" zarzuca politykom endecyi, że popełnili wiele błędów i zepchnęli sprawę naszą na trzęsawiska i bezdroża, powinni więc opamiętać się wreszcie. Kadencya Dumy kończy się dopiero za cztery lata, więc posłowie narodowi powinni baczyć, aby naród nie musiał tak długo ponosić skutków podobnej polityki. Posłowie endeccy powinni — zdaniem „Gońca" — zdobyć się raz wreszcie na szczerość i powiedzieć, kim są i na jakiem stoją stanowisku. „Przecież ogół nie jest ślepy, widzi, że szeregi wasze rzedną, że opuszczają was już nie jednostki, lecz całe grupy, całe odłamy. Przecież nie ukryje się to, przeciwnie, ujawni się w całej nagości! A wówczas nie będzie już mowy o odwrocie. Nastąpi porażka i naród będzie musiał znieść nowy cios, nowe kołatania"...

Naturalnie „Głos Warszawski" broni energicznie swego leadera, p. Dmowskiego, lecz nie może się jakoś dotychczas zdobyć na wypowiedzenie jasno, na czem właściwie polegają dodatnie strony polityki endecyi w Dumie państwowej.

r—r.

Pruska komisya kolonizacyjna.

„Reichsanzeiger" ogłosił rozporządzenie dla komisyi kolonizacyjnej W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Ustawa zawiera 12 paragrafów, określających obowiązki, zakres działania i kompentencyę komisyi kolonizacyjnej. W skład komisyi wchodzą obaj naczelni prezydenci W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich i członkowie, zamianowani przez cesarza na lat trzy. Prezesa i wiceprezesa mianuje cesarz z liczby członków. Siedzibą komisyi jest Poznań — prezes wszelako może zwołać komisyę dla poszczególnych spraw także do innej miejscowości.

Działalność komisyi obejmuje wszystkie środki, które są potrzebne do wykonania ustawy. O ile podług przepisów i kompentencyi udział biorą inne władze, o tyle komisya kolonizacyjna znosić się z niemi winna. W razie rozbieżności zapatrywań między ministrem a komisyą kolonizacyjną, rozstrzyga całe ministerstwo.

Komisya zbiera się albo w naprzód wyznaczonych dniach, albo na wezwanie prezesa.

Uchwały zapadają większością głosów, przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Dochody i rozchody komisyi mają być naprzód na każdy rok preliminowane. Preliminarz ten układa ministeryum. Preliminowanych wydatków nie wolno przekraczać bez pozwolenia ministerstwa,

Komisya obowiązaną jest corocznie składać ministerstwu sprawozdanie z swych czynności.

Rozporządzenie nabiera mocy prawnej po ogłoszeniu. Rozporządzenie z dnia 21 czerwca 1886 (Zbiór praw str. 159) znosi się.

Bieg czynności komisyi uregulują wskazówki ministerstwa.

Interesowane władze państwowe i komunalne winny wykonywać zlecenia komisyi i jej prezesa.

Czynności komisyi kolonizacyjnej i prezesa jej podlegają nadzorowi ministerstwa. Skargi na postępowanie komisyi i prezesa jej rozstrzyga ministerstwo.

Prezes kieruje sprawami bieżącemi, rozdziela je, przygotowuje udziały, komisye i przeprowadza je. Zastępuje komisyę na zewnątrz i prowadzi korespondencyę, Jeżeli komisya nie jest zebraną, natenczas w nagłych sprawach prezesowi przysługuje prawo rozstrzygania samodzielnie. O każdem samodzielnem postanowieniu obowiązanym jest prezes powiadomić komisyę na najbliższem zebraniu.

Prezesowi wolno zakwestyonować uchwałę komisyi. Jeżeli z tego zrobi użytek, natenczas powinien powiadomić o tem komisyę i wnieść u ministerstwa o rozstrzygnięcie.

Wypadki bałkańskie.

Sytuacya przedstawia się dzisiaj spokojniej, niż wczoraj. Wprawdzie animusz wojenny w Serbii nie przestaje być niepokojącym dla pokoju czynnikiem, lecz stanowcza postawa, jaką wobec Serbii zajęły Austro-Węgry i inne mocarstwa, wpłyną niewątpliwie na decyzyę kierowniczych sfer w Belgradzie.

Nieszczęściem dla Serbii jest król Piotr i obecny gabinet Velimirowicza. Poważne mocarstwa ze wzgardliwem demonstracyjnem lekceważeniem traktują króla, który zbrodni, wprost niesłychanej, swój tron zawdzięcza.

Gabinet serbski popełnił zaraz na początku swej akcyi przeciw zaborowi Bośni, błąd wielki, tkwiący w jego proteście do mocarstw. Ludność Serbii stanęła na znacznie wyższem stanowisku. Ludność serbska czuje się zawiedzioną w swoich nadziejach, mających ideowy charakter Wielkiej Serbii, i z rozpaczy chce chwycić za broń. Tymczasem rząd serbski w proteście swoim do mocarstw odrazu abdykuje z tego postulatu za cenę „odszkodowania" — które różnie tłomaczyć sobie można, skoro sam rząd go nie określił.

Oburzenie więc ludności serbskiej na gabinet Velimirowicza jest zupełnie naturalne i słuszne. Stanął on w oczywistej i jawnej sprzeczności z usposobieniem ludności, deprawowanej nielitościwie przez przywódców politycznych, wnoszących do opinii publicznej zamięszanie pojęć etycznych, kulminujące w apologii królobójstwa, dokonanego z brutalnym cynizmem. Nagle, pod wrażeniem wielkiego nieszczęścia, obracającego w nice najszlachetniejsze aspiracye patryotów serbskich, obudziła się w ludzie serbskim dusza narodowa. odżyły jego rycerskie tradycye. — I oto zanim te aspiracye zdołały przyoblec się w kształty — rząd serbski zapowiada mocarstwom, że za cenę „odszkodowania" Serbia z tych aspiracyj zrezygnuje.

Niebezpieczeństwo chwili tkwi więc w tem, że ludność Serbii, rwąca się do wojny, ma zupełną słuszność, domagając się obalenia obecnego gabinetu, i że zmiana rządu mogłaby się dokonać jedynie w duchu stronnictw radykalnych, prących do wojny. Czuje tę fałszywość i niebezpieczeństwo sytuacyi król Piotr i stara się ludność uspokoić, choćby nawet przy pomocy siły zbrojnej. Przez to jednak naraża się na niepopularność, godzącą w wątłe podwaliny jego krwią zbryzganego tronu.

Jeżeli tedy pozostanie u steru obecny gabinet Velimirowicza, to z trudnością tylko znajdzie on posłuch u ogółu ludności. Gdyby zaś do steru dostało się stronnictwo, hołdujące wojnie, Serbia wyniszczona tyloletnim bezrządem, naraziłaby się na katastrofę.

Bez wpływu na opinię dyplomatycznego świata Europy nie pozostanie także jednozgodność opinii, wyrażona wczoraj w delegacyi austryackiej o aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Wyrazem uspokojenia rozdrażnionych w pierwszej chwili organów opinii politycznego świata, jest wiadomość o uprzejmem, aczkolwiek spóźnionem, przyjęciu, jakiego doznał ambasador austryacki u cesarza Wilhelma, gdy wręczał mu pismo cesarza Franciszka Józefa o aneksyi Bośni.

W ślad za tem poszedł w pokojowym i pojednawczym tonie wobec Austro-Węgier zredagowany artykuł w „Voss. Ztg". — Prasa rosyjska także złagodziła agresywny ton w sprawie aneksyi Bośni.

Są to migawkowe niejako zdjęcia z sytuacyi, która zmienić się jednak może każdej chwili. Takie sytuacye, jak obecna, kryją zawsze niespodzianki.

(Telegraficzne i telefoniczne informacye „Nowej Reformy".)

Z bronią u nogi.

Budapeszt, 10 października.

Dzienniki konstatują zgodność, z jaką wszyscy członkowie delegacyi austryackiej pochwalali aneksyę Bośni i Hercegowiny, i twierdzą, że ta zgodna manifestacya wywrze za granicą z pewnością silne wrażenie.

Największe zaniepokojenie panuje tu z powodu wiadomości, nadchodzących z Serbii i obaw, że Serbia da się porwać do nierozważnego kroku. Minister wojny Schoenaich oprócz wczorajszego oświadczenia w komisyi delegacyjnej, na zapytanie prywatne kilku delegatów oświadczył, co następuje:

— Mogę zapewnić, że my tak samo, jak i wszystkie inne państwa **jesteśmy uzbrojeni na wypadek wojny aż do ostatniego szczegółu i**

Pod skrzydłami Madonny Sykstyńskiej.

Drezno jest rezydencyą Rafaelowskiej Madonny Sykstyńskiej, króla saskiego, oraz pewnego literata-proletaryusza, który, jak każdy wogóle proletaryusz, daleko więcej, niż król, włada stolicą i daleko swobodniej się po niej przechadza.

Głównie jednakże króluje tu „Madonna"; pod jej skrzydła, najbardziej konstytucyjne ze znanych, garną się wszyscy; dla niej przyjeżdżają tu wszyscy, dla niej mieszkają. Ona jest właściwym tronem i koroną świetnego grodu nad Łabą. Stoi majestatycznie w miejscu, nie rusza się, nawet oczu swych, wpatrzonych w wielką chwilę prezentowania światu Dzieciątka, nie zwróci na kornie podziwiające ją rzesze — a mimo to królować nie przestaje. Dla Anglików jest ona italskiem niebem i Italią i rozpędzeni na południe, tu już zatrzymać się wolą. Dla Niemców jest ona najwyższym kanonem piękna. Powiedziano, że Rafael, to największy malarz świata, a jego Madonna — największe arcydzieło, któżby więc śmiał oprzeć się komendzie?

Niewymownie potężną i powszechną jest ta suggestya. Ten i ów, stanąwszy przed Wniebowstępującą, dziwi się, że nie zostaje oczarowanym i że nic go ekstatycznie nie wzrusza i nawet nie pomaga mu zwyczajnie zestrzelić i skupić myśli. Tak się rozwałęsała uwaga i myśl, błądząc po stu salach galeryi, tak zgubiona i zmęczona weszła do tej kaplicy i nie dała się zakląć i udostojnić całemu izolacyjnemu nastrojowi. Gdyby nie dobra wola i nie obawa, że wpuścić do duszy rozczarowanie jest daleko boleśniej, niż zostać pod kłamanym bogdaj urokiem cudu, wiałby chłód od tego wielkiego dzieła.

Więc każdy, kto nie lubi detronizacyj i opustoszeń, burzenia rojeń i zrównywania świątyń i pałaców ze ziemią, chętnie płaci swoją daninę wyrozumowanej czci i zachwytu Madonnie. Gdyby bowiem ją ściągnąć na ziemię i sprowadzić do poziomu, byłoby sieroco i gorzko w całem mieście. Nastałoby bezkrólewie w Galeryi i na całym tym uroczystym placu, na którym ustawiły się wielkie architektury i wielkie pamiątki Drezna dawnego, żywego.

Jednak nie wszyscy muszą aż zadawać sobie przemoc i litować się nad Rafaelem, żeby przed jego Madonną czuć się, jak przed objawieniem. Nie — Sanzio nie był ani tak płytkim, ani tak bez talentu malarzem, jak się zdawać może tym, co lubią, żeby piękno waliło jak obuchem. Miał on intencyę głęboką, jeno trzeba ją umieć wyczytać, a wyczytać jej nie można ani z podręczników historyi sztuki, ani — z Baedeckera. Wtedy zrozumiałe się staną te wspaniałe, szeroko i zatroskanie rozwarte źrenice Madonny. Wtedy pojmiemy, dlaczego twarz jej taka w gruncie rzeczy naiwna i prostacza, jak gdyby żywcem wyrwana z tłumu głów dziewczęcych. Patrzy szeroko i trwożnie nie dlatego, że oczy wielkie, to oczy piękne, lecz jest heroiną dwu cudowności i że została jakby oślepioną. Płynie w niebiosa i trzyma na ręku Światłość wiekuistą. Nie ma w niej ani głębokich, ani sfinksowo tkliwych, słodkich uśmiechów Madonny Leonarda da Vinci, ani zatracenia się w niebiosach, jak w „Assmicie" Tycyana, ani rzewnego, przesłodkiego wdzięku, jak u Murilla. Sykstyńska czuje się — żeby nazwać rzecz po imieniu — wylękłą i zaszczyconą, że może pokazać światu boską główkę Dziecięcia, z czołem tak wielkiem i jasnem, spojrzeniem pewnem i mądrem, kędziorami przyszłego myśliciela i artysty, przytomnością przyszłego mistrza i proroka. Dziecię Jezus jest zupełnie na obrazie samodzielne i świadomie pozwala się nieść ku Bogu i prezentować narodowi i świętym. Już świadome swoich wielkich przeznaczeń, wielkością swą przytłacza niemal swą Matkę, różni się od niej, jak przedświt jutra od wczorajszego szarego zmroku.

Ten wielki duet z dwu całkiem różnych dusz i usposobień zgrany, to właśnie piękno obrazu. Rafael włożył weń przy całej konwencyonalności układu, nieodłącznej od epoki, niesłychane człowieczeństwo. Przebóstwił dwie istoty, jak artysta, który nie bierze wiary i religii „in verba magistri", lecz boskość wyobraża sobie jako przyszłość, jako rozum i jasnowidzenie, obdarowanie i cześć. Z tej Madonny przemawia dusza prawdziwa i szczera ludu; on wyziera z niespokojnych, nieupojonych bynajmniej oczów, które nie zdążyły jeszcze i może nie zdołają wcale wydać się szczęśliwemi i zrównoważonemi, jak u patrycyuszowskiej, dostatniej, zadowolonej Madonny Holbeina.

Rafael pewnie skwitowałby każdego z zachwytu, byleby rozumiano i odczuwano tę wielką a cudną dla swej szczerości gromadę, której na imię naród włoski, ubłogosławiony i nagrodzony w osobie Madonny...

Pod takie skrzydła, gdy się schowasz, nie będzie ci pusto ni zimno. Lecz pod skrzydłami nie można trwać wiecznie, a Drezno jest duże.

I często jest martwe i nieraz też — dla Polaka zwłaszcza — smutne. Za mało starożytne, żeby mogło romantycznie zasępiać patyną stuleci. — Owszem, starannie i porządnie konserwuje się dystyngowany dworski barok pałaców i kościołów — boli tem po prostu, że tak niedawno zastygło i zamarło. Wybacza się miastu jałową teraźniejszość, gdy przeszłość była bardzo dawna i historya przejechała się po niej stopami Hunnów, gdy blask i geniusz już dawno pieśń swą wyśpiewały. Ale trudno wybaczyć grodowi, gdy jeszcze wczoraj, ot, tylko co grał wszystkiemi głazami i ciosami swych muzeów i kościołów — a dzisiaj przeraźliwie milczy i spi.

Tak przecież niedawno stanął ten gmach opery, zbudowany przez Sempera, z każdym dniem bardziej klasyczny, bardziej grecki i surowy. Tak niedawno dźwignięto ten cudowny kościół dworski, z wielkim orłem polskim i pogonią litewską nad głównym portalem. Ujrzawszy je, mógłby obcy pomyśleć, że jest w stolicy Polski. I jeszcze, zda się, nie obeschły farby na owych licznych pejzażach Canaletta w galeryi, na których widzimy Warszawę z czasów saskich. — Malarz tak ją tam dobrze zna i tak rozumie jej piękno posągowe i rodzajowe, tak miłośnie uwiecznia wszystkie pobliża zamku królewskiego, że i tu znów zapominamy, że nie jesteśmy w stolicy Polski.

Została królewska wspaniałość w kopułach i wieżach Drezna, jedynych na świecie. Ślady ambicyi i rozmachu królów-szalbierzów skamieniały w przepysznych zbiorach, na Brühlowskim tarasie. Na miejsce brutalnej ale hojnej hulaszczości przyszedł drobnomieszczański królik, sługa Prusaków. Próżność jego sięga niedaleko — ubić jak najwięcej zajęcy i sarn. Wytworność — kaprala, ale nie małego kaprala, imieniem Bonaparte.

Drezno dzisiejsze, jest to wielki pensyonat dla Anglików i Amerykan, lubiących pozory arystokratyczne; przytułek dla emerytów ucieczka dla nieszkodliwych architektów, malarzy i muzyków. Gdy w operze dają Wagnera — sala wygląda jak wielki olbrzymi „Table d'hôte" w hotelu luzerneńskim, tak biało tu i smokingowo. Gdy dają „auf allerhöchsten Befehl", jakąś „Mignon" Thomasa, na którą żywa dusza nie przyjdzie, bo nie chce skonać z nudów, to i całe miasto kładzie się o dziewiątej godzinie spać.

Drezno posiada nadzwyczajną dystynkcyę martwoty i snu. Cudowny dworzec, to jak usta piękne, ale rozziewane. Tchnienie dystyngowanej nudy wieje ulicami. Jeśli nie chcesz splesnieć — żyj nie z żywymi ludźmi, lecz właśnie z murami i dziełami sztuki.

Idź też czasem na cmentarz katolicki. Zastaniesz tam mnóstwo arystokracyi polskiej pod mogiłami nadzwyczajnej szlachetności. Groby Niemców wyglądają obok nich, jak monumenty bez smaku i parweniuszostwa. Tak samo i za życia Polacy stanowili tu „warstwę zwierzchnią". Zbogacali Drezno pieniędzmi i ogładą, ażeby tem snadniej można było ich przeklinać i nienawidzieć, gdy pomarli i złotem sypać przestali. Teraz już ich niema. Zostały niedobitki. Czasami zajedzie jeszcze który na dłuższy pobyt, nieuleczalnie chory na złudzenie, że kurfirszt saski, to przecież król polski. Takim ostatnim niepoprawnym marzycielem był Kraszewski.

Teraz jest właściwie tylko dwóch ciekawych Polaków w Dreźnie. Nie tylko ciekawych, ale może nawet i ukochanych. Niestety — ciała ich rozsypały się już w proch, a dusze — to pewnie naprawdę są pod skrzydłami Madonny Sykstyńskiej.

Nazywają się: Kazimierz Brodziński i Roman Zmorski.

Cezary Jellenta.

zachowamy nadzwyczajną czujność. Jednak mamy nadzieję, że tak samo jak minister spraw zagranicznych Aerenthal, że pokój będzie utrzymany. Austrya jednak musi być czujną i stać z bronią u nogi.

Ruch w Czarnogórze.

Wiedeń, 10 paźdz.

Z Kotaru (Cattaro) donosi „Kroatische Korrespondenz": Od chwili, gdy oficyalnie ogłoszono aneksyę Bośni i Hercegowiny, przybywa do Kotaro bardzo mało kupców z Czarnogóry. Krąży wiadomość, że w Czarnogórze wydano rozkaz, ażeby jej mieszkańcy bez bardzo ważnego powodu nie wydalali się z kraju. Przebywający w Kotarze kupiec z Nikszicu opowiadał w kole zaufanych znajomych, że w Czarnogórze wszyscy mieszkańcy są pod bronią. Nad granicą pomiędzy Czarnogórą a sandżakiem Nowy Bazar ma się rzekomo znajdować we wsi Trepcza i miejscowości Andrijewica nad Limem trzy tysiące karabinów, a w miasteczku Berane równa ilość broni palnej do rozporządzenia Czarnogóry. Tutaj mieszka szczep Wasojewiczów, który w dziejach Czarnogóry odgrywa ważną rolę. Miasteczko Berane jest obsadzone przez wojsko tureckie, ale całą okolicę zamieszkują wyłącznie Czarnogórcy. Tureckie załogi w Taszlidja i Alkowa są powiadomione o ruchu czarnogórskim i przygotowały się na ewentualny napad.

Nowe rewelacye Nasticza.

Wiedeń, 10 października.

Autor znanej broszury z rewelacyami, kompromitującemi Serbów, Nasticz, ogłasza obecnie drugą broszurę, w której na podstawie dokumentów przedstawia, że obecny poseł serbski w Wiedniu, Simicz, jest obecnie skompromitowany w spisku przeciw Austryi i księciu czarnogórskiemu.

Sytuacya w Belgradzie i Cetynii.

Belgrad 10 października.

Jest widocznem, przynajmniej na zewnątrz, że nastąpiło tutaj pewne uspokojenie. — Demonstracye trwają wprawdzie dalej, lecz nie mają już tej siły, jak w dniach poprzednich.

Największe zainteresowanie wzbudza dzisiejsze posiedzenie skupczyny, która, jak się zdaje, będzie miała rozstrzygający głos w sprawie stosunku Serbii do Austro-Węgier.

Wczoraj aresztowano tu pewnego fotografa, który przybył tu z Zemunia, gdy fotografował maszerujące wojsko, powracające z manewrów. Skonfiskowano aresztowanemu aparat i fotografie. Fotografa po godzinie wypuszczono na wolność, lecz aparatu mu nie zwrócono.

We wczorajszej popołudniowej demonstracyi brali udział przeważnie uczniowie. Charakterystycznem jest, że gdy niektórzy wołali: „Niech żyje król Piotr!" inni wznosili okrzyki: „Niech żyje król Aleksander!" Wnosić z tego należy, że najniższe warstwy brały udział w tych demonstracyach.

Dzienniki w nadzwyczajnych dodatkach podburzają ciągle ludność do wojny, i donoszą o zbrojeniach się innych państw.

Jedno z pism serbskich we wczorajszem nadzwyczajnem wydaniu donosi z Cetynii: Dziś [illegible] patryotycznych manifestacyach wybito szyby w poselstwie austryackiem. Wojsko musiało wkroczyć. Na głównym placu spalono sztandar austryacki i wznoszono okrzyki: „Precz z Austryą!" Niech żyje Serbia i serbski naród! Pismo [illegible], że po tych zajściach „wojna jest nieunikniona" (?!)

Legiony ochotnicze w Serbii.

Belgrad, 10 października.

Organizowanie legionów postępuje w dalszym ciągu, jednak z małem powodzeniem. Ogółem utworzono dotąd legion, złożony z 2000 ludzi, lecz bez broni. Legioniści wysłali więc prośbę do rządu o wydanie im broni.

Z prowincyi donoszą o licznych manifestacyach, podobnych do belgradzkich. W sklepach kilku kupców austryackich powybijano szyby.

Wielki ruch panuje w ministerstwie spraw zagranicznych. Szczególnie czynnym jest poseł rosyjski Sergiejew.

Stosunki dyplomatyczne z Czarnogórą, które po wykryciu w Serbii spisku przeciw księciu czarnogórskiemu zerwano, obecnie zostały na nowo nawiązane.

Przywódcy band.

Belgrad. Kupcy tutejsi wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu rozruchów i ekscesów, albowiem obecnie nastąpił główny sezon, w którym przybywają do Belgradu kupcy z prowincyi dla poczynienia zakupów. Część tych prowincyonalnych kupców z powodu rozruchów nie przybyła, a ci, co już się do Belgradu pozjeżdżali, wyjechali, nie chcą bowiem czynić zakupów wobec pogłosek o mobilizacyi.

Zaniepokojenie jest tem większe, że z Macedonii przybyło tu wielu przywódców band, którzy chcą przekroczyć Drinę i wkroczyć do Bośni.

Wczoraj obiegały pogłoski, jakoby oddział legionistów pod komendą tych naczelników band wyruszył do Bośni.

Opinia we Francyi.

Paryż 10 października.

Minister spraw zagr. Pichon oświadczył redaktorowi „Petit Parisien", że nie widzi możliwości żadnych innych zawikłań wojennych, jak tylko tych, które mogą powstać z powodu antiaustryackich demonstracyj w Serbii. Wszystkie mocarstwa starają się jednakże zarówno w Sofii, jak w Belgradzie, wpływać na uspokojenie umysłów.

Z dobrego źródła słychać, że konferencya, jeśli przyjdzie do skutku, nie odbędzie się w żadnej stolicy mocarstw. — Z dobrego źródła słychać, że minister spraw zagranicznych Pichon w konferencyi z zastępcą niemieckim Lanckeszem przedstawił, iż Francya ma na Wschodzie wyłącznie cele pokojowe i że nie podejmie żadnych kroków, któreby mogły wywołać wątpliwości mocarstw w Europie środkowej.

Rosya wobec wypadków na Bałkanach.

Ze stanowiska tradycyjnej polityki Rosyi na Bałkanach, dokonane tam obecnie przewroty można słusznie uważać za dalszy ciąg likwidacyi wojny rosyjsko-japońskiej. Osłabiona nią Rosya nie może dość energicznie zaznaczyć swoich zapatrywań na zmianę stosunków bałkańskich. Sfera jej realnych wpływów zacieśniła się bardzo. I dzisiaj Rosya musi z wymuszonym spokojem przyglądać się śmiałemu i bezwzględnemu pochodowi Austro-Węgier w dziedziny, które państwo carów tradycyjnie uważa za naturalne podłoże swego dalszego rozwoju.

W historyi stosunku Austryi do Rosyi zaszedł znowu jeden z tych tak bardzo dla tej historyi charakterystych wypadków, w których Austrya nie wystrzeliwszy jednego naboju, zdobywała na Rosyi tyle, ile ona nigdy nie dawała sobie wydrzeć nawet w zaciekłych wojnach. Austrya z Rosyą wogóle nigdy nie wojowała, mimo to Rosya może ją słusznie uważać za swego najzacieklejszego wroga, z którym porozumienia niema i być nie może. Począwszy od słynnego korpusu obserwacyjnego nad Prutem, którym w r. 1855 Austrya uniemożliwiła Rosyi skuteczny manewr strategiczny przeciw Turcyi i sprzymierzonym mocarstwom, aż do kongresu berlińskiego, kiedy największą część zdobytych przez Rosyę na Turcyi łupów zagarnęła Austrya, zawsze było to państwo tem, które największe zyski wyciągało ze słabości Rosyi. To samo stało się teraz.

Na kongresie berlińskim, kiedy okupacya Bośni przez Austryę była już postanowiona, hr. Andrassy powiedział: „Przydeptaliśmy głowę panslawistycznej hydrze". Na to odpowiedział mu Gorczakow: „Grób Austryi znajduje się na Bałkanach". Pierwsze z tych powiedzeń zachowało swoją moc do dzisiaj. Austrya istotnie chwyciła „hydrę panslawistyczną" za głowę. Ale z właściwym sobie sprytem uczyniła to wówczas, kiedy grabarz, przygotowujący się do kopania jej grobu na Bałkanach, jest za słaby aby — udźwignąć łopatę.

Okupacya Bośni, którą tak gorąco za Salisburym poparł Bismarck na kongresie berlińskim, nie zawiodła nadziei tego genialnego polityka. Wykopała ona pomiędzy Austryą a Rosyą przepaść podejrzeń i nieufności, i przykuła monarchię habsburską do przymierza z Niemcami na długi czas.

Dyplomaci austryaccy zdawali sobie sprawę z fatalnych skutków połowiczności tego stanu i dążyli stale do rozgraniczenia sfery wpływów na Bałkanach pomiędzy Austryą a Rosyą. Z pośmiertnych papierów Kallaya wiadomo, że jeszcze w r. 1897, kiedy cesarz Franciszek Józef I jeździł do Petersburga celem poprawienia stosunków z Rosyą, przedsiębiorczy ten dyplomata dążył do tego, aby Austrya zaproponowała Rosyi wschodnią część Galicyi po San w zamian za zgodę na aneksyę Bośni i Hercegowiny. — Tylko dzięki stanowczemu oporowi hr. Gołuchowskiego, projekt ten nie wszedł w stadyum poważnych rozważań i rokowań.

Dzisiaj sytuacya zmieniła się do tego stopnia, że Austrya mogła zaanektować Bośnię, nie troszcząc się o Rosyę i nie myśląc rekompensować jej za to czemkolwiek, tem mniej wschodnią Galicyą. Dla Rosyi jest to upokorzeniem tak głębokiem i dotkliwem, jak ów historyczny korpus obserwacyjny nad Prutem, którym odwdzięczyła się Austrya Mikołajowi I za ocalenie jej przed rozbiciem w r. 1848.

Nic też dziwnego, że aneksya Bośni wywołała w Rosyi ogromnie przygnębiające wrażenie. Tem dziwniejszem musiało wydać się twierdzenie dzienników wiedeńskich, że minister Izwolski podczas niedawnego zjazdu z baronem Aerenthalem zgodził się na aneksyę. Kłam temu twierdzeniu zadała przedewszystkiem prasa rosyjska, która z niebywałą furyą uderzyła na Austryę. A w kilka dni później sam minister Izwolski pospieszył podać do publicznej wiadomości swoje na tę sprawę zapatrywania. W rozmowie z redaktorem półoficyalnego „Tempsa" w Paryżu rozwinął on obszernie swoje poglądy na sytuacyę, które ze wszechmiar zasługują na bliższe zapoznanie się z niemi.

„Od 48 godzin — powiedział Izwolski — głosi prasa, że Rosya dała swą aprobatę na aneksyę Bośni przez Austryę. Nie jest to prawdą. Prawdą natomiast jest, co następuje: Kiedy nas — zresztą bardzo niedawno — poinformował bar. Aerenthal o możliwości aneksyi Bośni bez określania jej terminu, oświadczyłem mu wyraźnie, że z naszego punktu widzenia jest to sprawa europejska, i że takie naruszenie traktatu berlińskiego może nastąpić nie inaczej, jak za zgodą podpisanych na nim mocarstw. Dodałem nadto, że takie naruszenie (infraction), jakkolwiek przykrem byłoby dla Rosyi, nie stanowiłoby prawdopodobnie „casus belli" pomiędzy nią a Austryą. Potrzeba się jednak przygotować na to, że każde z interesowanych mocarstw zażąda rewizyi tych punktów traktatu, ktore je specyalnie obciążają".

„Nie należy zapominać — ciągnął dalej Izwolski — że kongres berliński był skierowany przeciw Rosyi. Mimo to przez przeciąg lat trzydziestu respektowaliśmy wszystkie jego stypulacye, i nie my jesteśmy tymi, którzy go dzisiaj unicestwiają. I tak, co się tyczy Bułgaryi, to jeszcze do ostatniej chwili, to jest do soboty, doradzaliśmy jej jak najenergiczniej, aby się wstrzymała od tego aktu zbytnej pewności siebie. Ona jednak mimo to akt ten spełniła. Żałuję tego bardzo w interesie narodu, dla którego Rosya żywi tradycyjną przyjaźń i którego niezawisłość koronuje obecnie dokonane przez nas dzieło. Nie mniej jednak otwarcie potępiam zbyt pospiesznie przez rząd bułgarski powzięte postanowienie.

„Podwójny atak na traktat berliński i na „status quo" na Bałkanach, nie może być dopuszczony przez Europę, jeżeli wogóle nie chce ona stracić swego wpływu na tę część naszego kontynentu. Co do Rosyi, to bynajmniej niema ona zamiaru wpływu tego się wyrzekać. Tylko cała Europa ma prawo zmieniać to, co cała Europa zgodnie postanowiła. Tak było w roku 1871, kiedy Rosya wypowiedziała klauzulę paryskiego traktatu, ograniczającego jej wolność na Morzu Czarnem, i kiedy to sprawa została zgodnie z prawem załatwiona przez konferencyę międzynarodową, do której, o ile sobie dobrze przypominam, inicyatywę dały Austro-Węgry... Tak samo musi się stać obecnie. Projekt konferencyi międzynarodowej pojawi się w najbliższym czasie. A ja nie wiem, kto i w jaki sposób będzie go mógł odrzucić".

Zaznaczywszy dalej, że równocześnie z aneksyą Bośni zarządzona przez Austryę ewakuacya Sandżaku Nowobazarskiego jest ze strony Austryi krokiem bardzo politycznym, mogącym ułatwić ostateczne porozumienie — powiedział Izwolski:

„Kończę, powtarzając: Rosya przez lat 30 znosiła stan rzeczy, wytworzony z jej szkodą i wbrew jej interesom. Dziś, kiedy „status quo", dla utrzymania którego znosiliśmy tę ofiarę — został bardzo gruntownie zmieniony, sądzimy, że rewizya tak pogwałconego traktatu musi nastąpić bezwarunkowo, i że potrzebę tej rewizyi odczuwają na równi z nami inne państwa sygnatarne".

Jak widzimy, rosyjski minister spraw zagranicznych niczego tym razem w bawełnę nie obwinął i stanowisko swojego państwa wobec Austryi określił jasno i stanowczo. Rosya niema sił, aby we własnym zakresie zmusić Austryę do szanowania traktatu berlińskiego, tem energiczniej przeto musi ona dążyć do tego, aby się tego zadania podjęły wszystkie inne, razem z nią w tej sprawie interesowane państwa.

Widmo wojny.

Cała ludność Serbii żąda wojny z Austryą. Dlaczego się tam rozlega hasło wojenne, wykazaliśmy wczoraj w artykule numeru popołudniowego p. t. „Zapał wojenny w Serbii". Aneksyę Bośni przez Austryę uznali Serbowie za drugą swoją klęskę, największą po Kosowem polu i powiedzieli sobie, że nie mając nic do stracenia, mogą wszystko postawić na jedną kartę. Prasa wiedeńska naigrawa się z tego zapału w sposób cyniczny, który świadczy dosadnie o jej poziomie etycznym. Wszelkie nieszczęście zasługuje na szacunek, a ludność Serbii uważa aneksyę Bośni za nieszczęście narodowe. Politycy austryaccy umieją pracować na antypatyę, a prasa wiedeńska bardzo gorliwie pomaga im w tej robocie.

Ale Serbia jest mała i słaba, więc publicyści wiedeńscy uznali za stosowne znęcać się nad nią. Zmieniliby ton w chwili, gdyby Serbowie znaleźli możnego przyjaciela. Na razie są osamotnieni. Wobec potężnego mocarstwa austro-węgierskiego stoi królestwo serbskie, znacznie mniejsze od Galicyi. Wszak Serbia liczy zaledwie 3 miliony mieszkańców, a powierzchnia jej wynosi 48.590 kilometrów. Ponieważ porównaliśmy ją z Galicyą, więc notujemy, że Galicya posiada 78.501 kwadratowych kilometrów powierzchni.

Serbia zajmuje północno-zachodni kąt półwyspu bałkańskiego. Na północy rzeki Sawa i Dunaj oddzielają Serbię od Austro-Węgier, a mianowicie od Slawonii i Banatu; na wschodzie tworzy Dunaj granicę pomiędzy nią a Rumunią, zaś dalej od strony Bułgaryi, również na wschodzie, znajduje się sucha granica; na południu graniczy Serbia z tureckim wilajetem Kosowo i sandżakiem nowobazarskim, wreszcie od zachodu z Bośnią, gdzie granicę tworzy przeważnie rzeka Drina. Poza tę rzekę płynęły marzenia serbskie, którym aneksya Bośni przez Austryę kres położyła.

Ponieważ w Serbii rozbrzmiewają hasła wojenne, Austrya zaś poczyniła już pewne zapobiegawcze kroki strategiczne, musimy pomówić o serbskiej organizacyi wojskowej. Otóż podstawę obecnej organizacyi sił zbrojnych Serbii tworzy statut z r. 1862, który stworzył wojsko ludowe. Nieliczna armia stała była jego zawiązkiem. Wojsko ludowe składało się naówczas z dwóch powołań, z których pierwsze obejmowało 90.820, drugie zaś 57.600 ludzi. Wojna z Turcyą w r. 1878 wykazała wielkie braki tej organizacyi. Armia stała tworzyła zbyt słabe kadry dla wojska ludowego na wypadek wojny, prócz tego zaś nie było odpowiednio wykształconych oficerów, mimo, że z Rosyi zgłaszali się ochotnicy. Statut reorganizacyjny z roku 1876 powiększył armię stałą o 1 szwadron konnicy, o 1 batalion pionierów i 1 batalion pontonierów, co było niewystarczającem.

Organizacya z dnia 23 października 1878 roku, którą od stycznia 1883 r. w zupełności przeprowadzono, stworzyła podział sił zbrojnych na armię polową, na oddziały zapasowe i na rezerwę. W r. 1885, tuż przed wybuchem wojny z Bułgaryą, utworzono 1 gwardyjski pułk piechoty o pięciu batalionach, dalej 8 bateryj polowych, a wreszcie jednę baterye dział górskich i 1 kompanię minerów. W ten sposób siłę wojskową armii stałej podwyższono do 17.000 ludzi.

Wojna z Bułgaryą wykazała nowe braki armii serbskiej, skutkiem czego skupczyna uchwaliła z końcem 1886 r. nową ustawę wojskową. Zatrzymano powszechny obowiązek służby wojskowej i podział armii na trzy powołania, jednakże obowiązek służbowy zmieniono w ten sposób, że obowiązani do służby wojskowej należą od 20 do 28 roku życia do pierwszego powołania, do 37 roku życia do drugiego powołania, zaś do 50 roku życia do trzeciego powołania. W intendanturze i zarządzie wojskowym niezawiśli i zdrowi mężczyźni mogą być powołani do służby podczas wojny nawet do 60 roku życia. Święcenia kapłanskie i czynna służba cywilna nie uwalniają od wojskowej służby prezencyjnej. Także dla drugiego powołania istnieją kadry, w których żołnierze tego powołania odbywają ćwiczenia. Dla pierwszych dwóch powołań państwo dostarcza broni, rynsztunku i amunicyi, a żywności wtedy, gdy żołnierze odbywają służbę poza granicą swego rodzinnego obwodu. Koni dla pociągów wojskowych (trenu) dostarczają na wypadek wojny obywatele najwyżej opodatkowani.

W razie wojny armia serbska składa się z 5 dywizyj piechoty po 16 batalionów, 2 szwadrony, tudzież 24 dział. Do tego przychodzi brygada konnicy o 12 szwadronach i 6 działach, dalej dwa szwadrony gwardyi przybocznej, 40 dział górskich w 10 bateryach, a wreszcie odpowiednia liczba dział fortecznych, pionierów i oddziałów kolejowych. Ogólny stan uruchomionej armii wynosi około 120.500 ludzi i 27.000 wojska do obsady; 125.500 ludzi pierwszego powołania, a 63.700 drugiego. Trzecie powołanie pełni służbę tylko w granicach kraju.

Wspomnieliśmy w niniejszym artykule, że Austrya na zagrożonej granicy poczyniła pewne zapobiegawcze kroki wojskowe. Rzuciwszy pobieżny tylko rzut oka na tę granicę — czytamy w jednym z dzienników niemieckich — przychodzi się mimowoli do przekonania, że wstępne warunki pomyślnych kroków zaczepnych przeciwko Serbii stworzyć muszą austryackie oddziały techniczne i flotylla dunajowa. Wyjąwszy małe przestrzenie, pod Wisegradem i Bjeliną w Bośni, granicę pomiędzy obu państwami tworzą rzeki, na północ od Wisegradu aż prawie do Racy rzeka Drina, do Belgradu rzeka Sawa, a dalej Dunaj.

Drina, powstająca z górskich strumieni: Tara i Piwa, płynie z początku od Bajina-Baszty aż ku Zwornikowi przez niezbyt szeroką dolinę, pod Zwornikiem przeciska się przez wąwóz „Prosjek", a na południe od Loznicy wstępuje w dolinę Sawy. Tam, gdzie są góry wzdłuż Driny, prawie wszędzie dominują szczyty po stronie serbskiej. Drina bez mała od swoich początków, jako rzeka graniczna, jest przystępna dla łodzi patrolowych austryackiej flotylli dunajowej. Wzgórza wzdłuż tej rzeki należą do iliryjskiego podgórza. Po stronie bośniackiej łańcuchy gór na północ od Zwornika mają cechy wysokich gór, zaś na południowej stronie cechy średnich gór, wreszcie na kończynach południa znajduje się Karst. Serbia ma tutaj pod względem terenu bardzo dogodną granicę. Najwyższe wzniesienie znajdujemy i tutaj na południu, a mianowicie Slatibor. Następnie zachodnio-serbskie podgórze spada coraz bardziej ku północy, gdzie kończy się pagórkami. Na tej granicy, jako komunikacye zasługują na wymienienie tylko Wisegrad i Loznica. Rzeka Drina jest typem granicznej rzeki górskiej.

Sawa, niezmiernie ważna dla operacyj wojennych, ma na północy obszerne równiny, gdy na południu do wybrzeży jej przytykają koło Sabaczu i Belgradu wyskoki pasma gór iliryjskich. Koło ujścia Driny są przestrzenie bagniste. Od ujścia Driny aż ku Sabaczowi dominuje brzeg węgierski, dalej zaś brzeg serbski. Sawa na przestrzeni pomiędzy Węgrami a Serbią jest spławna. Ofenzywa serbska przez Sawę musi uderzyć o Truska Gora, która się ciągnie pomiędzy Palanką a Piotro-Warażdynem, wzdłuż południowego brzegu Dunaju. Jeżeli tam Austrya przedsięwzięła pewne środki ochronne, to uczyniła to w celu zapobieżenia zamachowi na ważny węzeł kolejowy.

Przestrzeń Dunaju, w obecnym wypadku ze względu na swoją odległość od Bośni, posiadająca mniejszą wagę, ma aż do Bazias na brzegu północnym węgierską nizinę, na brzegu południowym okolicę górzystą, koło ujścia Morawy znowu niziny. Brzeg serbski wszędzie dominuje. Koło Bezias wstępuje Dunaj w wąską dolinę Klisurę, kończącą się dopiero koło Turn Severin w Rumunii. Góry wschodnio-serbskie, zbliżające się aż do Dunaju, mają tu strome i lesiste zbocza. Także do granicy Sawa—Dunaj wiodą nieliczne stosunkowo komunikacye, a jako punkty graniczne zasługują na wymienienie Sabacz, Obrenowacz, Zemuń—Belgrad, Panczowa, Semendria, Moldowa, Milonowacz i Stara Orsowa. Po stronie austryackiej znajduje się forteca Piotro-Warażdyn, po stronie serbskiej Belgrad.

Uroczyste otwarcie roku szkolnego w uniwersytecie Jagiellońskim.

Dzisiaj o godzinie 10 przed południem odbyła się uroczysta inauguracya nowego roku szkolnego w uniwersytecie Jagiellońskim. Uroczystość poprzedziło o godz. 9 rano nabożeństwo w akademickim kościele św. Anny, odprawione przez ks. kanonika Spisa, podczas którego chór akademicki odśpiewał odpowiednie pieśni. Po nabożeństwie całe gremium profesorów wraz z prorektorem i nowym rektorem w togach, poprzedzone pedalami z berłami uniwersyteckiemi w rękach, wyruszyło w uroczystym pochodzie z kościoła i udało się do Collegium novum, gdzie w auli odbyła się właściwa uroczystość. — Obszerna i piękna aula zaledwo mogła pomieścić zgromadzonych uczestników. Na podium zajęli miejsca: nowy rektor prof. dr Fierich, prorektor ks. dr Gabryel, senat uniwersytecki, wszyscy w togach i z insygniami swego urzędu; obok katedry i podium stanęli w swych uroczystych strojach pedele. Pierwsze miejsce zajęli zaproszeni na uroczystość dygnitarze świeccy, duchowni i wojskowi, między nimi ks. kardynał Puzyna i biskup Nowak, reprezentant gminy I wiceprezydent miasta dr H. Szarski, oraz cały szereg naczelników różnych władz i urzędów, posłowie, oraz liczna publiczność i młodzież uniwersytecka obojga płci.

Gdy wszyscy zajęli już miejsca i drzwi auli zamknięto, przystąpił prorektor ks. dr Gabryl do złożenia sprawozdania z działalności uniwersytetu w ubiegłym roku szkolnym 1907/8.

Sprawozdanie prorektora.

Na początku swego sprawozdania zaznaczył prorektor rozpoczynającą się budowę studyum rolniczego przy ulicy Żabiej i budowę kliniki psychiatryczno-neuroligicznej na placu Aryańskim, oraz projektowaną budowę Collegium physicum w ogrodzie Biblioteki Jagiellońskiej. Są to wszystko dorobki ubiegłego roku, a jeżeli do tego doda się budowę Bursy akademickiej, przy ulicy Garbarskiej gmachu weterynaryi, zakupno realności Wentzla przy ulicy Łobzowskiej na stacyę doświadczalną dla agronomii, oraz kupno folwarku w Mydlnikach, jako farmy wzorowej przy studyum rolniczem, to każdy przyznać musi, że rozwój Uniwersytetu Jagiellońskiego kroczy nieprzerwanie naprzód. W znacznej mierze do tak pomyślnego rozwoju Uniwersytetu przyczynił się honorowy doktor Uniwersytetu minister skarbu dr Korytowski, za co mu podziękuje wysłana do niego specyalna deputacya uniwersytecka. Również za poparcie interesów Uniwersytetu u rządu należy się wdzięczność ministrowi dla Galicyi p. Abrahamowiczowi, prezesowi Koła polskiego drowi Głąbińskiemu, oraz posłom krakowskim: drowi Ignacemu Petelenzowi, prof. Sikorskiemu, a także nadradcy budownictwa p. Saremu i gronu innych urzędników technicznych, którzy z wytężeniem sił pracowali nad wykończeniem planów i kosztorysów nowych budowli uniwersyteckich w Krakowie.

Wspomniawszy dalej w swem sprawozdaniu o bolesnej stracie opiekuna i przyjaciela krakowskiego Uniwersytetu, namiestnika ś. p. Potockiego, wyraził prorektor ks. dr Gabryl nadzieję, że nowy namiestnik, b. profesor, dr Bobrzyński również życzliwą opieką otaczał będzie krakowską wszechnicą.

Również bolesną stratę poniósł uniwersytet przez śmierć śp. Juliana Dunajewskiego, któremu zawdzięcza swe istnienie Collegium Novum, oraz przez śmierć kilku profesorów i docentów, między innymi, śp. prof. ks. dra Trznadla, dra Lembergera, oraz śp. St. Waszyńskiego, którego nominacya na profesora była postanowiona na kilka dni przed jego

---

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

Powieść.

66 (Dokończenie.)

— Trzeba iść, iść, trzeba koniecznie iść! — Niema rzeczy, którąby nie była śmieszną. Śmiech popędza śmiech. Jest śmiech straszny, jest śmiech niewinny, jest śmiech radosny, jest śmiech, który zabija — jest śmiech, który zaczyna życie — jest śmiech, który kończy życie — śmiech umie konać — śmiech bywa taki, jak płacz.

— Zamiast łez, śmiech.

— To bywa, bywa...

— To bywa wtedy, kiedy człowiek nie ma łez.

— Oo, na sekundę tchu, bo padnę.

— Zaniesinki zupełnie podemną. — Błyskają światła we dworze... oni już świecą.

— Prawda — noc.

— Nieograniczona noc jest za mną.

— Dalej, dalej dalej! na szczyt! dobyć wszystkich sił. Muszę! muszę na szczyt! za szczytem jeszcze słońce w dole — schodzi pod ziemię, jak żółty, chory człowiek.

— Stój!

— Zawróć! póki czas!

— Nie! nie!

— Jeszcze próg jeden, jeszcze próg drugi — iść! iść! trzeba iść! jeszcze przez tej kosodrzewiny czarne kłęby — próg ostatni — dalej, dalej...

— Ach — ach — nareszcie.

— Szczyt...

— Jestem... jestem...

— Boże! Boże! słońca niema! słońca już niema! zaszło!

— Noc!

— Cicho, serce. Nie bij tak mocno. Noc jest. Cicho, cicho.

— Nie widać Zaniesinek. Tylko drobne światełka błyszczą w dole — drżą — drżą...

— Noc — nieogarniona noc...

— Jaka wielka cisza...

— Nie usłyszy mnie nikt, choć taka wielka cisza.

— Nie usłyszy mnie nikt, choćbym krzyczała na cały głos, całą siłą płuc.

— Nie usłyszy mnie nikt, o nie!

— Cisza...

— Matko! Matko! — to ja wołam!

— Ojcze!

— Cisza... cisza.

— Nie usłyszą, nie.

— Nademną gwiazdy...

— Cicho serce, nie bij tak mocno. Nad nami gwiazdy.

— W którąkolwiek stronę obrócę się, wszędzie gwiazdy.

— Ach, jak te gwiazdy się kołyszą...

. . . .

Padła na ziemię i wybuchnęła wielkim płaczem.

Na czaszkach dalekich wzgórz pękały ostatnie czerwone wybłyski dnia. Ciemne fiolety gnały ze wschodu na zachód, gasząc z nienasyconą pilnością mrącą purpurę światła i rozstawiając na czatach gwiazdy od krańca do krańca.

Stanęły wichry na ciemnem niebie w ową noc wiosenną — lasy zaś sosnowe, nie prześladowane ani krzykiem ani biciem maczug, zasypiały snem głębokim po dniu znojnym i upalnym.

Potargane chmary bolesnych wspomnień gnały przez mózg Almy i przykuwały ją do szorstkiego łona ziemi męką i przemocą nieszczęścia.

Z bezdennej krainy mroków szedł na nią lęk nieustanny, który zwijał i kurczył jej ciało. Czuła, że jest najdrobniejszym pyłem wśród miliardów istnień, i że jej ból i rozpacz z niej tylko się poczynają i w niej się kończą i nie sięgają nigdzie dalej poza nią.

— Noc jest nad ziemią —

— Noc jest nad mojem życiem — szeptały usta.

Przyczołgała się nad krawędź głodnego urwiska.

Trącony kamień wyrwał się z pod jej rąk i jął gnać w głąb czarną.

Zaparła oddech w sobie, pilnie nadsłuchując. W czeluści nocnej rozlegały się uderzenia głuche, tępe, urywane — jęk głazu o głaz coraz częstszy, coraz słabszy — chwila ciszy — nakoniec ledwie dosłyszalny plusk.

— Wpadł w wodę...

— Kamień przestał żyć...

Uśmiechnęła się do siebie dobrotliwie.

— Padnę głową w głąb — — słodka moc zaciśnie mi mózg i gardło — ciało zatoczy olbrzymi łuk — w źrenicach rozwartych zamigotają srebrne gwiazdy.

— Srebrne gwiazdy — —

— Czaszką trącę o skałę — —

— Granity wstrząsną się — poczują na sobie ciepłą krew i spadające im po nogach ciało — —

— I z tych gwiazd padną łzy... na moją młodość... na moje sny... na moje kochanie... na moje oczy rozwarte...

Omdlewającą głowę przytuliła do zimnego głazu. Mózg jej przeżywał po stokroć razy samobójczą śmierć, która wyciągała czarne, olbrzymie palce z otchłani po jej ciało — —

Lecz w owej godzinie trwogi i zamętu duszy zabite serce zadrgało i w rozpalonych źrenicach zrodziło nowe łzy.

— Noc nad mojem życiem...

— Ta sama noc nad życiem innych...

— Ta sama noc nad życiem sierot bez dachu — i ludzi konających bez nadziei —

— Ta sama noc nad męką bezbronnych, zgubionych, zdeptanych i wzywających miłosierdzia...

Zaczem zmartwychwstająca miłość jęła w niej szeptać coraz głośniej i coraz goręcej:

— Noc jedna jest — i rozpacz jedna jest — i cierpienie jedno jest...

— I jedno jest ich źródło: wspólny ból...

— Ukochaj tę noc — tę rozpacz — i to cierpienie — i dla nich żyj — —

Przylgnęła ustami do ziemi we łzach wzruszenia.

A nad nią szły mroki nieobjęte i uroczyście ciche — i zapatrzyły się w nią gwiazdy, dążące na zachód.

Koniec.

nagłą śmiercią w Atenach. Z kolei przeszedł prorektor do sprawozdania statystycznego i kroniki zakładu.

W roku ubiegłym zapisało się w półroczu letniem na wydziale teologicznym słuchaczów 80; na wydziale prawniczym 880; na wydziale lekarskim 393; na wydziale filozoficznym 1032, razem 2385; promocyi odbyło się 106, z czego na wydział prawniczy wypada 44, na lekarski 38, na filozoficzny 22, nadto dwóch farmaceutów. Na wydziale teologicznym nie było żadnej promocyi.

Profesorów i docentów w ubiegłym roku szkolnym było: na wydziale teologicznym 6 profesorów zwyczajnych, nadto 2 docentów i 2 zastępców; na prawniczym profesorów zwyczajnych 10, nadzwyczajnych 7, na lekarskim profesorów 14, nadzwyczajnych 9, z tytułem profesorów nadzwyczajnych 12, oraz 11 docentów; we filozoficznym profesorów zwyczajnych 33, nadzwyczajnych 8, z tytułem profesorów nadzwyczajnych 12, oraz 11 docentów.

Instytucya powszechnych wykładów uniwersyteckich, rozwijała się dalej najpomyślniej, bo osiągnęła w minionym piątym roku swego istnienie pod każdym względem wyższe rezultaty niż w latach ubiegłych; w roku wykładowym 1907/908 ogółem w Krakowie i 13 miejscowościach zachodniej Galicyi urządzono 188 wykładów, z ogólną frekwencyą 30.141 słuchaczów; liczba frekwencyi doszła więc do cyfry dotychczas niebywałej. Postęp to widoczny, zwłaszcza w porównaniu z rokiem poprzednim, w którym odbyło się o 58 wykładów mniej i ogólna cyfra frekwencyi była o 12.062 niższa.

Sprawozdanie powyższe zakończył prorektor wyrazami gorącej podzięki, przedewszystkiem dla profesorów — kolegów swych, którzy zawsze a szczególniej w pamiętnych dniach czerwcowych b. r. w czasie strajku uniwersyteckiego udzielili mu skutecznego poparcia. Zwracając się wkońcu do nowowybranego rektora i wręczywszy mu insygnia władzy rektorskiej łańcuch i sygnet, wyraził nadzieję, że pod jego władzą Uniwersytet nadal kroczył będzie na drodze ciągłego rozwoju. Przemówienie swoje do rektora zakończył prorektor starożytną formułą: „Rogo te igitur Domine Magnifice, utaccipias denique et sceptra regiminis et catenam dignitatis annulumque sponsialem. Quod semper bonum, faustum, felix, fortunatumque sit“.

Mowa rektora dra Fiericha.

Przyjmując najwyższą godność w krakowskiej wszechnicy — rozpoczął nowy rektor — świadomy jestem mych trudnych i odpowiedzialnych obowiązków rektorskich i szczęśliwy będę, jeśli okażę się godnym mych poprzedników. Służyć chcę wszelkiemi siłami tej naszej najwyższej samorządnej instytucyi naukowej, przywiązany do niej całem sercem, jako jej wychowanek.

Pierwszym moim obowiązkiem, jest złożenie szczerej podzięki za trudy i pracę, której nie szczędził mój poprzednik prorektor ks. dr Franciszek Gabryl. Pracował on z poświęceniem nad rozwojem krakowskiego uniwersytetu i przeprowadził wiele doniosłych i trudnych spraw. Mam nadzieję, i na to liczę, że i teraz nie odmówi mi swej pomocy i wytrawnego zdania.

Następnie powitał rektor przybyłych na uroczystość gości, ks. kardynała Puzynę, szefa sekcyi w ministerstwie oświaty dra Cwiklińskiego, przedstawiciela miasta wiceprezydenta dra Szarskiego i innych przedstawicieli władz i instytucyj. Dalej stwierdził rektor stały i prawidłowy rozwój krakowskiego Uniwersytetu, zarówno pod względem pomnożenia liczby katedr, jak i wzrostu liczby słuchaczy, oraz wyraził radość, że w krótkim czasie wszechnica Jagiellońska znajdzie się w posiadaniu szeregu nowych gmachów dla swego użytku. „Rozwój naszego Uniwersytetu — mówił — uczyni też wkrótce koniecznem, wybudowanie nowego budynku uniwersyteckiego, gdyż obecne Collegium novum, z powodu szczupłości miejsca, jest już teraz niewystarczającem“.

Rektor wzywał dalej do wzajemnego zaufania i zacieśnienia węzłów między profesorami a uczniami, starszymi obywatelami akademickimi a młodszymi, i następnie zwrócił się do młodzieży uniwersyteckiej, w dłuższej przemowie wzywając ją do korzystania pełną dłonią z nauki i swobody akademickiej, która umożliwia właśnie i ułatwia pogłębienie wiedzy i charakteru. W każdym okresie życia są do spełnienia pewne zadania. W naszym okresie macie poświęcać się nauce i przygotowaniu do przyszłych obowiązków obywatelskich. W was młodzi widzimy przyszłość naszego społeczeństwa. Korzystając z nauki i wolności, dajcie dowód, że znacie swe obowiązki, dowody swej dojrzałości i karności.

Z kolei w ciepłych słowach powitał rektor młodzież z innych dzielnic Ojczyzny, wyrażając radość, że młodzież Polska bez względu na kordony spieszy tak chętnie do murów „Almae matris“, w sercu Polski wzniesionych.

Wspominając następnie, że rok szkolny obecny łączy się właśnie z rokiem jubileuszowym panowania cesarskiego, wyraził wdzięczność za życzliwość, okazywaną tylokrotnie sprawom uniwersytetu krakowskiego.

Rozpoczynając nowy rok szkolny — zakończył rektor — weźmy się do wspólnej pracy i pracujmy nad rozwojem i rozkwitem naszej „Rzeczypospolitej naukowej“. W imię Boże otwieram rok szkolny 1908/9.

Uroczystość zakończyła się inauguracyjnym wykładem rektora prof. Fiericha p. t. „O magistraturach pojednawczych“.

Zmiana w wydawaniu „Nowej Reformy“.

Popołudniowy numer »Nowej Reformy«, wychodzi obecnie już o godzinie

pół do 3 po południu.

Miejscowi odbiorcy zgłaszać się zatem mogą o tej godzinie po ten numer zarówno w Administracyi »Nowej Reformy« (przy ul. Jagiellońskiej l. 10), jak i w agencyach.

Prenumeratorzy zamiejscowi zechcą w agencyach i w urzędach pocztowych zasięgnąć informacyi, o której godzinie ten numer «N. Reformy« otrzymywać będą.

Administracya.

Kronika.

Kraków, 10 października.

Nowy docent uniwersytetu Jagiellońskiego. Ministerstwo oświaty zatwierdziło uchwałę tutejszego grona profesorów o udzielenie dr. Adamowi Krzyżanowskiemu „veniam legendi“ z nauki gospodarstwa społecznego i polityki ekonomicznej.

Upośledzenie kobiet w uniwersytecie Jagiellońskim. Piszą nam z miasta:

Maturzystki gimnazyów żeńskich w kraju czują się bardzo pokrzywdzonemi zarządzeniem rektora uniwersytetu Jagiellońskiego, na mocy którego mogą one jedynie być hospitantkami na wydziale filozoficznym, a na wydziale lekarskim żąda się od nich jeszcze, aby uzyskały prawo austryackiego obywatelstwa, jeśli go nie posiadają.

Po cóż uczenice gimnazyów, mających prawo publiczności, składają państwowe egzamina dojrzałości, jeżeli później żadnych właściwie praw się im w uniwersytecie nie przyznaje.

Powszechne zadowolenie wywołało uznanie egzaminów dojrzałości z gimnazyum Chrzanowskiego w Warszawie, za równoznaczne z maturą austryacką. Tem dziwniejsze jest odmówienie tych samych praw państwowym egzaminom dojrzałości, składanym przez kobiety.

Match footballowy. Jutro, w niedzielę, odbędzie się na torze wyścigowym, staraniem krakowskiej sekcyi sportowej, match footballowy pomiędzy lwowską drużyną „Pogoń I“ a krakowską „Wisłą I“. Match ten budzi wielkie zainteresowanie w kołach sportowych, gdyż „Pogoń I“ (która powstała przez zlanie przeszłorocznej „Pogoni I“ z „Pogonią II“) jest mistrzowską drużyną lwowską, a „Wisła I“ najlepszą w Krakowie. Początek o godz. 3. Przed tem, tj. od 2 do 3 będzie „Wisła II“ grała z czerwono-niebieskimi z Bochni. Miejsca po 1 K i po 50 hal., dla studentów 30 hal.

Z teatru miejskiego. „Pani zamku Östrot“ Ibsena powtórzona będzie w niedzielę 11 b. m. W poniedziołek po raz siódmy satyra Wied'a „2×2=5“.

Reżyserya przystąpiła do prób z najnowszej komedyi Gabryeli Zapolskiej p. n. „Skiz“.

Z teatru ludowego. Dzisiaj po raz pierwszy odegraną zostanie krotochwila ze śpiewami i tańcami „Sprawa kobiet“ M. Bałuckiego. Po raz drugi „Sprawa kobiet“ daną będzie jutro wieczór. Jutro popołudniu „Podróż po Warszawie“.

Smiała kradzież w kantorze. Do tutejszego urzędu policyjnego doniosła p. Marya Kurnatowska, właścicielka kantoru wymiany pieniędzy i starożytności, znajdującego się w Sukiennicach, o popełnionej w jej kantorze kradzieży. Mianowicie, wczoraj między godziną 1 a 3 po południu, wtedy gdy kantor jest zamknięty, ktoś dobranym kluczem otworzył drzwi do sklepu i z szuflady kasy zabrał w gotówce 3.800 koron. Pieniądze te składały się z jednego banknotu na 1.000 koron, zaś 2.800 koron było w banknotach po 100, 50 i 20 koron. W szufladzie kasy, którą złodziej otworzył także zdaje się dobranym kluczem, było jeszcze więcej monety drobnej, rubli i marek, oraz książeczki Kasy oszczędności, tych jednak złodziej nie wziął, rozrzucając je po ziemi. Obok kasy znaleziono na ziemi dłuto, ale śladów gwałtownego włamania nie było znać nigdzie. Kradzież ta należy do bardzo śmiałych, gdyż złodziej otwierał sklep w biały dzień, w chwili, gdy mógł być każdej chwili przez kogokolwiek spłoszony.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi komisarz pol. dr Styczeń.

Ogień w mieszkaniu. Dzisiaj rano powstał ogień w mieszkaniu p. Goldgartowej przy ulicy Dietla, l. 75. Ogień, który zniszczył firanki i kuferek, powstał od rozlanego palącego się spirytusu. Przed przybyciem straży ogniowej pożar ugasili domownicy.

Krwawa bójka. Wczoraj wieczór zgłosił się na stacyę ratunkową pomocnik murarski, Antoni Abrachowski, który w bójce z jednym z robotników otrzymał głębokie pchnięcie nożem w ramię. Rannego po opatrunku pozostawiono w leczeniu domowem.

Bójka uliczna. Otrzymujemy następujące pismo: W numerze 457 „Nowej Reformy“ z 5 bm. pojawiła się na stronicy drugiej w łamie piątym pod napisem „Bójka uliczna“ korespondencya z Podgórza, w której przedstawiono zajście, jakie rzekomo miałem wywołać, w sposób z prawdą niezgodny. Wobec tego upraszam na zasadzie § 19 ust. pras. o zamieszczenie w najbliższym numerze „Nowej Reformy“ następującego sprostowania.

„Nieprawdą jest jakoby w niedzielę (4 bm.) wieczorem w Podgórzu na Rynku wywołał podpisany Wiktor Rysiewicz, chauffer, wielką awanturę i bójkę, natomiast prawdą jest, że wywołał ją dorożkarz, niejaki Wątorski, oraz policyanci miejscy w Podgórzu. Nieprawdą jest, jakoby podpisany rzucił się również na interweniujących żołnierzy policyjnych, aby szarpał na nich ubranie i bił ich tak, że z wielkim trudem udało się go ubezwładnić i odprowadzić na inspekcyę policyi miejskiej, gdzie powybijał szyby w drzwiach, raniąc się dotkliwie w obie ręce. Prawdą natomiast jest, że nie oryentując się, kto winien awantury, policyanci poczęli szarpać podpisanego, bili go rękami, przewrócili na ziemię, kolankowali i kopali, ciągnęli za nogi po bruku i w ten sposób pobitego i omdlałego dowlekli na inspekcyę policyi, tam w dalszym ciągu bito go przy zamkniętych drzwiach od ulicy i sieni, a podpisany chcąc się uwolnić z rąk bijących go policyantów, skoczył ku oknu, wybił szybę wołając do tłumnie zebranej publiczności o pomoc, przy rozbiciu tej szyby nie zranił się jednak dotkliwie w obie ręce, lecz rany na rękach odniósł od cięcia szablą, co stwierdzili zawezwani przez rodzinę Borysiewicza lekarze dr Dawid Hirsch z Krakowa, tudzież dr Bobrowski, dr Keppler i dr Aronsohn z Podgórza“. Z poważaniem Wiktor Rysiewicz.

Z kraju.

T. S. L. w N. Sączu. Piszą nam: Zarząd T. S. L. w N. Sączu zakupił wszelkiego gatunku wagi za cenę 40 koron, a to w celu zaznajomienia ludu z miarami i wagami. Odczyty w formie pogadanek wygłasza p. Rysiakiewicz. Lud uczy się cenić T. S. L., bo widzi, że ono idzie do niego z prawdziwem dobrem. W niedzielę 11 bm. otwiera Koło T. S. L. nową czytelnię w Librantowej, wsi oddalonej o 7 klm. od miasta.

Nowy Sącz, 10 października. (Sprawy miejskie). Krąży pogłoska, zdaje się prawdziwa, że Wydział krajowy zniósł wiosenne wybory do Rady miejskiej. Partye opozycyjne protestowały przeciw drugiemu i pierwszemu Kołu, partya magistracka przeciw trzeciemu, gdzie wyszła opozycya. Czyja wygrana, nie wiadomo. Mieszczaństwo jednak czuje się obecnie na siłach.

Towarzystwo właścicieli realności zebrało 900 podpisów właścicieli realności na protest przeciwko za wysokim inwestycyom. Przed kilku dniami wysłano deputacyę do Sejmu i Wydziału krajowego, gdzie ustnie przedłożono sprawę i wniesiono memoryał. Deputacyę prowadził poseł Głębocki, marszałek Rady powiatowej nowosądeckiej. Właściciele realności oświadczają, że pragną inwestycyj, ale tańszych, gdyż Sącz jest za małem miastem, aby brnęło w wielkie długi.

Proces czerniechowski. Z Tarnopola donoszą: Wyrok w procesie czerniechowskim umotywował przewodniczący rozprawy wicepr. Lorek w następujący sposób: W działaniu tłumu, zebranego krytycznego dnia w Czerniechowie, a mianowicie w rzucaniu kamieniami na żandarmów i parciu do nich, dopatruje się trybunał przedmiotowej istoty czynu gwałtu publicznego z § 8 u. k., gdy jednakowoż rozprawa wcale nie wykazała, aby ktorykolwiek z oskarżonych brał udział w rzeczonych czynnościach, przeto należało ich od zarzutu powyższej zbrodni w zupełności uwolnić. Przyjmując równocześnie, że na miejscu katastrofy, panował bezustanny krzyk, — tak, że wszyscy zebrani wezwania komendanta żandarmeryi słyszeć nie mogli, — uznał trybunał tylko tych oskarżonych winnymi z § 283 u. k., którzy sami przyznali się, że wezwanie to słyszeli. Od przekroczenia z § 312 u. k. uwolnił trybunał wszystkich oskarżonych, gdyż rozprawa nie wykazała, aby ktokolwiek z oskarżonych lub nawet tłumu, jakiejbądź słownej obrazy żandarmów się dopuścił.

Ze świata.

Zakaz obchodu jubileuszu Aleksandra Swiętochowskiego. Z Warszawy telegrafują nam: Władze zakazały obchodu jubileuszu Aleksandra Swiętochowskiego, motywując zakaz tem, że zjazd oświatowy, który miał się odbyć dla uczczenia jubileuszu wielkiego pisarza, będzie miał charakter polityczny. Komitet obchodu rozpoczął u władz starania o cofnięcie zakazu, zabiegi komitetu okazały się jednak dotąd daremnemi.

Z Warszawy. (Zamiary posłów polskich do Dumy. — Dwie egzekucye. — Nowe pismo. — Aresztowania w Lublinie).

— Koło polskie zamierza w ciągu przyszłej sesyi wystąpić w Dumie państwowej z szeregiem wniosków o charakterze praktycznym. Między innemi posłowie zamierzają podjąć w Dumie sprawę uregulowania organizacyi rolnej w Królestwie, zgodnie z warunkami miejscowemi. Zdaniem bowiem posłów polskich wobec zmniejszenia się wychodźtwa z Królestwa, głów ziemi w Polsce zaczyna się coraz bardziej dawać we znaki.

Onegdaj zatwierdził generał-gubernator wyrok śmierci na Józefa Montwiłła, skazanego przez sąd wojenny za udział w zamachu na pociąg wiozący w r. z. oddział pułku wołyńskiego do Petersburga.

Montwiłła wczoraj nad ranem powieszono w cytadeli. We czwartek nad ranem powieszono również z wyroku sądu wodu wojennego Józefa Czerniaka, który w towarzystwie trzech towarzyszy dokonał napadu na dom włościanina Załuszkiewicza we wsi Cesław, gdzie pod groźbą rewolwerów żądali wydania pieniędzy, a otrzymawszy odmowę, przestrzelili nogę Załuszkiewiczowi, a następnie powiesili go na belce i zrabowali 28 rubli.

— Wczoraj wyszedł tu pierwszy numer nowego pisma p. t. „Wiadomości codzienne“.

— W Lublinie zostali aresztowani: urzędnik lubelskiego sądu okręgowego, Franciszek Krzyżak i urzędnik z kancelaryi prokuratora tegoż sądu, Izbicki. Aresztowanych osadzono na „Zamku“.

Napad na pociąg w Bezdanach. Wedle wyników śledztwa, suma strat, przez napad w Bezdanach poczynionych, wynosi 763.484 rubli, w tej samie 300.000 rubli w listach pieniężnych. Co do sprawców zaczyna się wyjaśniać, że byli to rewolucyoniści. Aresztowany w Landwarowie Fijałkowski poczynił w Petersburgu ciekawe zeznania. Na początku września spotkał się on w Wilnie z niejakim Władkiem i za jego namową wstąpił do organizacyi rewolucyjnej, która też napadu dokonała.

Do napadu przeznaczono 19 ludzi, z których 4 wyjechało do Bezdan wcześniej, 12 zaś jechało tym pociągiem, który obrabowano. Fijałkowski z Władkiem strzegli łódkę w pobliżu Bezdan, którą odwież i potem 5 ludzi z workami pieniędzy na Zwierzyniec, gdzie znajomy Staroobrzędowiec czekał ich ze śniadaniem. Fijałkowski i Władek w kilka godzin potem otrzymali polecenie wyjazdu i udali się do Landwarowa, gdzie jakaś kobieta wręczyła im bilet do Radziwiliszek.

Żandarmerya na stacyi zwróciła uwagę na nich i wpadła do pociągu z rewolwerami w ręku. Władek skorzystał z zamieszania wśród pasażerów i zemknął, Fijałkowski zaś został aresztowany. Przy jednej z rewizyi w Wilnie aresztowano członka partyi anarchistów-komunistów, „Waleryana“, przy którym znaleziono listy cyfrowane z wyraźnemi napomknieniami na „sprawę bezdańską“.

Przypuszczają, że napad w Bezdanach był zorganizowany przez partyę anarchistów-komunistów wspólnie z partyą „nasza wolność“, przez dłuższy czas działającą w Sebastopolu i wogóle na południu.

Z Poznania. (Proces „Sokoła“. — Sprzedawczykowie. — Policyant na weselu.)

— We środę stawali przed Izbą karną w Bytomiu prezes „Sokoła“ z Katowic, p. Szyperski i p. Tomasz Kowalczyk, sekretarz tegoż Towarzystwa, obaj obwinieni, że jako członkowie wydziału w latach 1905 i 1906 łączyli się z podobnemi towarzystwami w Galicyi, mającemu cele polityczne. Akt oskarżenia opiewał jeszcze z czasów, gdy w Prusach obowiązywała stara ustawa o zebraniech i stowarzyszeniach z roku 1851. Jak wiadomo, nowe prawo o zebraniach i stowarzyszeniach z dnia 15 maja b. r. ograniczeń co do łączenia się z innemi związkami politycznemi nie czyni, dlatego do oskarżonych zastosowano przepisy nowego prawa i sąd po krótkich badaniach oskarżonych, postępowanie zamknął, uwalniając ich, a koszta nałożył na skarb państwa.

— Znowu kilka drobniejszych kompleksów ziemi polskiej przeszło w ręce niemieckie. Hrabina Bismarck-Bohlen z Pomorza, która nabyła obszar dworski w Marszałkach pod Grabowem (w pow. ostrzeszowskim) dokupiła: od nauczyciela Kowalskiego 46 morgowe gospodarstwo za 25.000 marek, 60 mórg ziemi od gospodarza Lubryki za 36.000 marek, 61 mórg od gospodarza Ślązaka za 54.000 marek, 30 mórg od gospodarza Ilskiego za 17.000 marek i 31 mórg za 18.000 marek od gospodarza Pilarczyka.

Natomiast w ręce polskie przeszła wieś Kamionkowa Wola w pow. strzelińskim, własność Niemca, p. Sommermeisra, którą nabył Polak p. Meyer.

— Zuchwalstwo policyi pruskiej na prowincyi dochodzi do tego, że policyanci wkraczają nawet do domów prywatnych. Podczas wesela w Szobiszowicach pod Gliwicami, odbytego dnia 5 b. m., policyant wyrzucił pewnego gościa dla tego, że nie był umieszczony w liście zaproszonych gości. Policyant nie zważał zupełnie na napis przy drzwiach: „zamknięte towarzystwo“. Przeciwko policyantowi wniesiono skargę do władzy.

Z międzynarodowego kongresu psychiatrów. Na wczorajszem porannem posiedzeniu tego kongresu, który obraduje w Wiedniu, wygłosił radca rządowy Koegler zajmujący referat o znaczeniu psychiatryi dla ubezpieczenia robotników na wypadek niezdolności do pracy. Na podstawie statystycznych dat Rzeszy niemieckiej dał referent obraz związku pomiędzy rodzajami zatrudnień a chorobami umysłowemi. Otóż na pierwszem miejscu w tej statystyce znajduje się służba domowa, która w 57 wypadkach na tysiąc staje się niezdolną do pracy skutkiem zboczeń psychicznych. W handlu i ruchu jest 44 wypadków nizdolności do pracy skutkiem obłąkania; w górnictwie, hutnictwie i przemyśle budowlanym 40 wypadków na 1000. W rolnictwie jest takich wypadków 36 na 1000, w służbie wojskowej i cywilnej, tudzież w zawodach wolnych 23. Referent podniósł potrzebę zaprowadzenia podobnej statystyki także w Austryi.

Bogaty domokrążca. Przed jednym z sądów londyńskich ukończył się proces o ważność testamentu, mocą którego domokrążca Harris Norman majątek swój, wynoszący 12.000 funtów, czyli 264.000 koron, zapisał na cele dobroczynne. Testament został uznany za ważny. Norman przybył przed laty do Londynu z Polski i miał nazwisko Hersz, był bowiem żydem. Nie miał naówczas ani grosza w kieszeni i zaczął po ulicach obnosić gąbki na sprzedaż. Uciuławszy po kilku latach drobną kwotę pieniężną, przeniósł się do Cambridge i tam handlował „taniemi kosztownościami“. Po wsiach drogą zamienną zakupował wartościowe starożytności za świecidełka i położył podwaliny pod przyszły majątek. Hersz przybrał nazwisko Harrisa Normana i rozpoczął spekulacye na większą skalę, chociaż nie umiał ani czytać, ani pisać i dopiero w późnym wieku przyswoił sobie tę sztukę. Ku końcowi życia wycofał się z interesów i poświęcił się sportowi, zwłaszcza grze w piłkę nożną. Jako sportsmen był popularną figurą w Cambridge. — Umarł w ubiegłym roku, a testament jego znaleziono pod podszewką starego cylindra.

Z awiatyki. Wilbur Wright przedsięwziął pod Paryżem nowe wzloty z pasażerami. Po kolei brał z sobą Brewera, Rollsa i Buttlera. Wzloty trwały po 4 minuty i powiodły się w zupełności.

Centralne Biuro esperanckie (Centra Oficejo Esperantista) w Paryżu wydaje, corocznie statystyczny przegląd wszechświatowego ruchu esperanckiego, wśród których ruch w Polsce, jako kolebce języka Esperanto i ojczyźnie twórcy jego zajmuje jedno z naczelnych stanowisk. Niestety, dotychczasowe daty statystyczne, odnoszące się do rozwoju Esperanta w ziemiach polskich nie odpowiadają rzeczywistości, są bowiem za szczupłe. Pragnąc zatem przedstawić we właściwem świetle na podstawie cyfrowych obliczeń rozmiary ruchu esperanckiego u nas, zwracamy się do wszystkich esperantystów w Krakowie i okolicy z prośbą, aby zechcieli się zgłaszać w lokalu naszego Towarzystwa, przy ulicy Karmelickiej l. 4, I p. w godzinach wieczornych. Societo „Esperanto“.

Dzisiejszy numer „N. Reformy“ zawiera 10 stronic druku. W części inseratowej na str. 5 zamieszczamy nowelę R. Kiplinga: „Dwa zegarki“.

Sluby. Dnia 7 bm. odbył się w kaplicy klasztoru SS. Kapucynek w Kętach ślub p. Karola Hajdukiewicza, adjunkta sądowego z Dukii z p. Aleksandrą Fijałkiewiczówną, córką Aleksandra, radcy wyższego sądu krajowego i Anieli z Jacobich.

Przed kilku dniami odbył się w Krakowie w kościele N. M. Panny ślub p. Stanisława Milewskiego, właściciela dóbr z Milówki i panny Maryi Kwoczyńskiej z Krakowa. Związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik Kościółek.

W kościele SS. Felicyanek w Krakowie odbył się dziś ślub p. Romana Pisza, z p. Karoliną Cyganiewiczówną, siostrą znanego atlety.

Mianowania. Namiestnik zamianował koncepistę namiestnictwa Henryka Krupskiego komisarzem powiatowym.

Z kalendarza. W niedzielę 11 października: Wincentego Kadł.; w poniedziałek 12 października: Maksymiliana b. m. i Eustachego; we wtorek 13 października: Edwarda kr. i Samuela m.

Wschód słońca 11 października o godz. 5 m. 58, zachód o g. 4 m 57; długość dnia 10 godzin min. 59.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 9 października termometr doszedł od 4·5 do 17·6 C.; — barometr powoli opadał.

Dnia 10 października o godzinie 7 rano stan barometru 747·7 mm., termometru 4·36·5 C.; cisza.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę: „Pani zamku Östrot“, dramat Ibsena.

W niedzielę po południu: „Tamten“; wieczór: „Pani zamku Östrot“.

W poniedziałek: „2 × 2 = 5“.

We wtorek: „Pani zamku Östrot“.

We środę: „Obłudnicy“.

We czwartek: „Wesele“.

W piątek: „Pani zamku Östrot“.

W sobotę: „Skiz“.

Ze stowarzyszeń.

Z uniwersytetu ludowego. „Staraniem Tow. uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza w Przemyślu, odbędzie się 11 bm. w sali ratuszowej o godz. 5½ po południu odczyt Stanisława Kelles-Krauza z Krakowa p. t. „Pogląd na świat w jego dziejowym rozwoju“.

Z Towarzystwa oświaty ludowej. Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 25 b. m. w sali Rady miasta Krakowa o godzinie 3 po południu z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. 3) Sprawozdania. 4) Wybór wydziału. W razie braku kompletu odbędzie się drugie zgromadzenie w godzinę później, bez względu na komplet.

Sokół skawiński urządza w niedzielę dnia 11 bm. po południu w swoim parku i gmachu festyn z urozmaiconym programem.

Dział ekonomiczny.

⨯ Rewizya trasy kolejowej. Namiestnictwo zawiadamia, że komisya stacyjna i rewizya trasy, z powodu projektowanej kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice-Mszana Dolna, według generalnego projektu przedłożonego przez Wydział krajowy, oraz rewizya trasy generalnego projektu kolei lokalnej Wieliczka-Myślenice, przedłożonego przez ks. Kazimierza Lubomirskiego, odbędzie się od dnia 21—25 października w interesowanych gminach.

⨯ Giełdy wobec groźby wojny. Uspokojenie, które się zaznaczyło we środę na giełdach europejskich, ustąpiło aż nadto szybko nowemu zaniepokojeniu. W położeniu politycznem nie zaszły donioślejsze zmiany, któreby owo zaniepokojenie usprawiedliwiały w dostatecznej mierze, ale na targach pieniężnych zapatrywania na obecną sytuacyę, zwłaszcza na Bałkanie, doznały zabarwienia silnie pesymistycznego. Nawet giełda wiedeńska, która aż do czwartku okazywała wielką ufność w pokojowe załatwienie spornych kwestyj politycznych, przedwczoraj uległa silnej depresyi. Wiadomości z Belgradu, a zwłaszcza berliński alarm z powodu rzekomych kroków mobilizacyjnych w Austryi wywołały przedewszystkiem na giełdzie wiedeńskiej silne wstrząśnienie, którego nie uspokoiła pokojowa tendencya mowy tronowej w delegacyach. Brzmienie politycznego „exposé“, które wygłosił austro-węgierski minister spraw zagranicznych Aerenthal, nie było jeszcze w owej chwili znane na giełdzie. Wszystkie prawie ważniejsze papiery spadły w kursie i to nie tylko walory zagraniczne, jak np. bułgarskie, ale także i austryackie.

Podobna depresya zapanowała na giełdzie berlińskiej, a silna podaż papierów ze strony publiczności przyczyniła się do dalszego spadku kursów. Mniejsze zaniepokojenie panowało na giełdzie londyńskiej, ale i tam usposobienie było bardzo mdłe. Giełda paryska, ktdra w poniedziałek i wtorek najsilniej reagowała na wypadki bałkańskie w kierunku ujemnym, uspokoiła się znacznie i przedwczoraj była stosunkowo lepiej usposobioną, niż giełdy w Berlinie i Wiedniu.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków. 9 październ. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 507, cieląt 825, owiec i kóz 48, nierogacizny 408; razem 1288 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 46·— do 50·—, woły 52·— do 68·—, krowy od 40·— do 63·—, jałownik od —·— do 44·—, cielęta od 80·— do 91·—, nierogaciznę tuczną od 90·— do 96·—; bitej wagi: nierogaciznę od 126·— do 144·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: woły z paszy od 180·— do 220·—, krowy od 85·— do 150·—, buhaje i jałówki od 50·— do 136·—, cielęta od 28·— do 70·—, owce i kozy od 18·— do 26·— buhaje 130·— do 220.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 915 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 321, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny 52.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 9październ. Płacono za 100 kg. Pszenica uszkodzona 16·— do 19·50, czerwona i żółta 20·— do 22·50, węgierska 23·10 do 23·70; żyto krajowe 18·50 do 20·—, węgierskie 20·10 do 21·60; jęczmień na krupy 14·50 do 17·—, browarny —·— do —·—, na paszę 13·— do 14·—; owies z opłatą akcyzową 15·10 do 16·40; proso —·— do —·—; jagły 24·— do 26·—; tatarka 16·80 do 18·—; kukurydza 18·50 do 19·50; groch 21·— do 29·—; fasola 19·50 do 31·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy 27·— do 30·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 36·—; słoma 6·80 do 8·—; siano 6·40 do 8·80; koniczyna pastewna 9·20 do 10·—; ziemniaki 4·— do 6·—; jaja za kopę 4·20 do 4·60; masło za 1 kg. 2·20 do 2·40; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— **Geometrya dla szkół wydziałowych** męskich. Część II. Opracował Leon Silberstein, nauczyciel szkoły wydziałowej w Krakowie. Książka aprobowana przez Radę szkolną krajową. Kraków.

Książka ta, jest dalszym ciągiem I części Geometryi dla szkół wydziałowych, tegoż samego autora. Zaradzi ona brakowi, który dotychczas dotkliwie dawał się uczuć w naszem szkolnictwie. Posiada zalety swej poprzedniczki w wyższym jeszcze stopniu, a temi są: dobry układ metodyczny, przystępny sposób przyswojenia młodzieży pojęć czasem trudnych — sposób oparty na wytrawnem dydaktycznem doświadczeniu autora, — jasny wreszcie i potoczysty język. Starannie wykonane i zręcznie ułożone figury objaśniają treść. Miłą ozdobą dziełka są kolorowe wzory ornamentu geometrycznego, odznaczając się nietylko układem metody[illegible] i artystycznym wykonaniem, ale odbiegające oryginalnością daleko od utartego dotychczas szablonu. Są one zaczerpnięte z Krynicy naszej. O ile nam wiadomo, pierwszy raz uwzględnione są w podręczniku szkolnym motywa ludowe w takim rozmiarze. Jest tam i „słońce“ zakopiańskie, i krasiata chustka wiejska i ganek chłopski i wybijane na laskach ruskich łuki z paciorków barwnych i fragment talerza rodzimego wyrobu, stylizowane pióra pawie itd. Piękne są wzory kilimów, w których na zwykłym łatwym konturze, dzięki doborowi barw udało się osiągnąć niespodziewany efekt.

— **„Lud“.** Ostatni zeszyt tego ruchliwego kwartalnika przynosi treść następującą: Rozprawy: T. Smoleński: II Międzynarodowy Kongres archeologiczny; S. Matusiak: Piorun a Perkun; J. Kleiner: Slady animizmu w porównaniach ludowych; S. Matusiak: Dodatek do „Olimpu polskiego“. Materyały i poszukiwania: Dr Fr. Krcek: Nowe przyczynki do drugiego wydania „Księgi przysłów“ S. Adalberga; Fr. J. Tryszczyła: Muszyna w powiecie Nowo-Sądeckim; K. Kaczmarczyk: Wesele w Przyborowie, parafii szczepanowskiej; J. Stokłosa: Pieśni dziewcząt jurgowskich na Spiżu; J. Sulisz: Cech tkacki w Ropczycach; Dr. M. Janik: Z dziejów miasteczka polskiego w wieku XVIII; K. Kaczmarczyk: Legenda ludowa o wieczności; Tad. Smol.: Dodatek do Słownika języka polskiego Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego; S. Gonet: Polowanie z nagonką, Litania dla młodych panien; S. Matusiak: Poszukiwania; F. Gawełek: Dwie legendy z Kalwaryi; Rozmaitości. Krytyka i sprawozdania: Pracki Witold: O mowie wsi Turowa (S. Matusiak); „Zaranie śląskie“: Kwartalnik literacki (S. Matusiak); Revue des Etudes Ethnographiques et Sociologiques (Tad. Smol.).

— **„Swiata“** nr. 40 z 30 z. m. przynosi bardzo urozmaicony i interesujący materyał aktualny. Na wstępie artykuł p. A. Chołoniewskiego p. „Hektor polski“ omawia dzieje, czyny i znaczenie hetmana Żółkiewskiego z powodu uroczystości złożenia zwłok jego w Żółkwi. Poza tem artykuł p. t. Pod pręgierzem opinii, omawiający sprzedaż ordynacyi Rydzyńskiej w Poznańskiem, z portretami właścicieli ordynacyi. Dalej idzie sylwetka literacka Deotymy z portretami poetki i zdjęciem popogrzebu. Artykuły o wystawach w Łucku i Jarosławiu, opis muzeum prahistorycznego Z. Majewskiego w Warszawie itd.

— **Konkurs na projekt afisza wystawy w Częstochowie.** Towarzystwo „Polska Sztuka Stosowana“ w Krakowie ogłasza konkurs na projekt afisza wystawy przemysłu i rolnictwa w Często-

chowie w r. 1909 na warunkach następujących: 1) Afisz ma reklamować wystawę przemysłu i rolnictwa w Częstochowie. Komitet wystawy wyraża życzenie, aby w kompozycyi afisza uwzględniono wybitny motyw miejscowy (z Jasnej Góry). 2) Projekt ma być zastosowany do wykonania najwyżej w trzech kolorach, nie licząc koloru papieru, za pomocą litografii, linoleorytu, lub klisz cynkowych. 3) Rozmiar afisza nie powinien przekraczać formatu 1 m. 10 cm. × 90 cm. 4) Napis skomponowany z całością, z wykluczeniem użycia czcionek drukarskich, w dwóch językach, po rosyjsku i po polsku: „Wystawa przemysłu i rolnictwa w Częstochowie. Sierpień. — Wrzesień 1909 roku", z pozostawieniem przed nazwami miesięcy miejsc na wstawienie dat. 5) Nagrody za najlepsze prace ustanawia się dwie: I 400 koron. II 225 koron. Nagrodzone prace stają się własnością Komitetu wystawy, który zastrzega sobie pierwszeństwo nabycia innych prac. Termin nadsyłania prac pod adresem Tow. „Polska Sztuka Stosowana w Krakowie" (ul. Wolska 14) upływa dnia 20 listopada br.

Sąd konkursowy stanowi stała Komisya rozpoznawcza Towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana" i dwaj przedstawiciele Komitetu wystawy. Członkowie Komisyi rozpoznawczej, którzy sami stają do konkursu, w sądzie udziału nie biorą.

— **„Nowości literackie".** Pod tym tytułem księgarnia St. Sadowskiego rozpoczęła wydawnictwo tanich książek, autorów współczesnych polskich, zapełniając lukę oddawna odczuwaną w naszym ruchu wydawniczym.

Ogłoszony prospekt wskazuje, że wydawca „Nowości literackich" p. Kazimierz Stankiewicz, pojmuje to zadanie bardzo poważnie i przygotował przy pomocy kierownika literackiego p. G. Olechowskiego bogaty i interesujący materyał, ozdobiony nazwiskami Prusa, Nowaczyńskiego, Lorentowicza, Feldmana, Krzywoszewskiego, Perzyńskiego, Konczyńskiego i całego szeregu, zwłaszcza młodych, utalentowanych pisarzy.

Pierwszy tom ukazał się właśnie w handlu księgarskim. Są tu nowele Kazimierza Tetmajera, pod ogólnym tytułem „Z wielkiego domu", nowele pierwszorzędnej miary, świetne gryzącym dowcipem i sarkazmem, nadzwyczaj oryginalne w formie. Tomik, kosztujący w prenumeracie tylko 75 hal. odznacza się wykwintną i staranną szatą zewnętrzną i świadczy, że „Nowości Literackie" przewyższą i pod tym względem wszystkie dotychczasowe podobne wydawnictwa.

— **„Nauki i Sztuki"**, znanego wydawnictwa monografij illustrowanych, najnowszy IX tom zawierać będzie nową pracę znakomitego naszego pisarza, Stanisława Witkiewicza, omawiającą życie i dzieła Jana Matejki. Redakcya „Nauki i Sztuki" przygotowała wydanie tej znakomitej książki z niezwykłą starannością: przeszło 250 wybornych illustracyi — po części barwnych — odtworzy najważniejszą część spuścizny artystycznej po wielkim malarzu. W ten sposób książka Stan. Witkiewicza postawi przed oczy czytelników jakby żywą postać tego genialnego malarza, którym wprawdzie chlubimy się często, ale którego nie znamy należycie.

„Matejko" Witkiewicza, pomimo wytworności wydania, będzie podobne bardzo tanią książką i dzięki temu znajdzie się niewątpliwie w każdym szczerze polskim domu.

Nowe książki:

Helena Garlikowska: „Misteryum", opowieść erotyczna. Warszawa. 1909. E. Wende i Ska.

Dr W. Miklaszewski: „Wstęp do hygieny proletaryatu". Berlin. 1907. Nakład wydawnictwa „Przewodnika zdrowia". 35 h.

Zyg. Kieszkowski: W sprawie opieki kraju nad wychodźcami galicyjskimi w Ameryce.

Arnold Schifman: Pankracy August I. Powieść. Warszawa—Kraków, 1909.

B. Kotula: Nowoczesna metoda nauki rysunków. Wydanie nowe w 4 częściach. Część II. Przedmioty płaskie i rysowanie perspektywiczne. 50 tablic, 35 cm. : 21 cm., 4 str. tekstu. Cena 3 kor. Cieszyn, 1908.

Józef Siemianowski: Roman Szymański. Poznań, 1908.

W. Dragomir: Noc z 6 na 7 października 1620 r. (Stanisław Żółkiewski).

Kronika lwowska.

Lwów, 10 października.

Deputacya wiecu 131 miast udała się wczoraj do marszałka Badeniego i przedstawiła postulaty, przez wiec uchwalone. Rzecznikiem deputacyi był dr Tadeusz Gabryszewski z Bobrki. — Marszałek odpowiedział, że nie przecenia wyniku spraw poruszonych, gdyż będzie to rzeczą Sejmu, zachęcał natomiast do pracy nad podniesieniem gospodarki miejskiej, zwłaszcza oszczędności w finansowym życiu gminy.

Nowy wiceprezydent sądu karnego. W sferach urzędowych twierdzą, że wiceprezydentem lwowskiego sądu karnego, w miejsce p. Przyłuskiego, mianowanego wiceprezydentem apelacyi, zostanie mianowany p. Stanisław Miłaszewski, prezydent sądu obwodowego w Brzeżanach. Nominacya ma być ogłoszona w najbliższych dniach.

Afery pojedynkowe. Jak donoszą dzienniki, afery pojedynkowe posłów Kazim. Badeniego i Kozłowskiego, Czecza i Kazim. Lubomirskiego zakończyły się bezkrwawo. Sekundanci załagodzili obie sprawy.

Nowa instytucya dobroczynna we Lwowie. We Lwowie odbyło się poświęcenie filii m. zakładu uzdrowieńców i nieuleczalnych. Przewodniczący komisyi dr Lisiewicz, wyraził radość, że komisya może oddać nową filię na pożytek chorych, W ciągu 40 lat swej autonomii Lwów był tylko raz w tem szczęśliwem położeniu, że znalazł się hojny ofiarodawca, ś. p. Biliński, który stworzył dla miasta wiekopomne dzieło. Miasto nie szczędzi środków dla ulżenia nędzy nieszczęśliwych i robi w miarę sił swoich. Nowa Rada m. rozpoczęła kadencyę swą dziełem wielkiem, które oby wyszło na pożytek chorych i było świadectwem, że gmina pamiętała o nieszczęśliwych. Prezydent Ciuchciński, odbierając imieniem miasta gmach ten w zarząd, zapewnił, że miasto nie cofnie się nigdy przed żadną ofiarą, aby ulżyć nędzy opuszczonym a nieszczęśliwym chorym. Po akcie poświęcenia przemówił ks. prałat Lenkiewicz, oddając zakonnicom opiekę nad chorymi. Następnie odbyło się śniadanie, podczas którego dr Pisek imieniem Towarzystwa lekarskiego podziękował zarządowi miasta za opiekę nad chorymi. Zakład obliczony na razie na 50 chorych. Adoptowano na ten cel kilka sal. Budynek jest obszerny, to też z czasem w miarę środków będzie można zakład rozszerzyć i zapobiedz przepełnieniu w zakładzie nieuleczalnych przy ul. Bilińskich. Kierownikiem lekarskim nowej filii jest dr Kazimierz Kruszyński.

Wiec ogólno galicyjski oficyantów i aspirantów pocztowych zwołuje na dzień 11 b. m. o godzinie 4 po południu w wielkiej sali ratuszowej we Lwowie krajowe tow. oficyantów i aspirantów pocztowych i krakowska grupa centralnego związku. Wiec niedzielny ma być protestem przeciw ostatniej regulacyi płac i wypowiedzeniem znanych żądań wobec zaproszonych wszystkich posłów do Rady państwa, bawiących obecnie we Lwowie oraz przedstawicieli dyrekcyi poczt.

Towarzystwo krajowych gniazd sierocych zostało utworzone we Lwowie. Uchwalono utworzyć tymczasowy centralny komitet z pracownic, udzielonemi przez statut, wybrano nadto wydział ściślejszy, którego prezesem został p. Adolf Brunicki. Upoważniono wydział do wystąpienia z petycyą do Sejmu o uzyskanie funduszu na utworzenie gniazd próbnych.

Jubileusz gimnazyum Franciszka Józefa. Dziś w sali „Sokoła" zebrało się kilkanaście osób, profesorów i uczniów gimnazyum Franciszka Józefa, reprezentanci Towarzystw i instytucyj lwowskich i liczna publiczność.

Zebranie to poprzedzone było uroczystem nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez ks. biskupa Bandurskiego, który wygłosił piękne, okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy do auli gimnazyum, a stąd do „Sokoła", gdzie przybyli też namiestnik dr Bobrzyński, prezydent miasta Lwowa, Ciuchciński, arcybiskup Fedorowicz.

Szereg przemówień rozpoczął dyrektor poczt Seferowicz imieniem komitetu jubileuszowego, wiceprezydent Dembowski imieniem Rady szkolnej, obecny dyrektor gimnazyum Wojciechowski imieniem dawnych profesorów p. Baranowski, rektor dr Kadyj imieniem dawnych uczniów, Schneider imieniem Tow. nauczycieli szkół wyższych itd.

Wieczorem odbędzie się na strzelnicy wspólna uczta.

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „2 × 2 = 5"; wieczór: „Straszny dwór".
W poniedziałek: „Miłość zwycięża".
We wtorek: „Faust" (występ Didura).
We środę: „Miłość zwycięża".

Wypadki bałkańskie.

(Tel. Nowej Reformy z 10 października).

Pogorszenie sytuacyi. — Anglia się zbroi.

Berlin. „Lokalanzeiger" donosi z Londynu, że, wedle opinii tamtejszych sfer politycznych, **sytuacya się pogorszyła.** W kołach kierujących otrzymano informacye, które spowodowały rząd angielski do poczynienia **odpowiednich zarządzeń na wypadek możliwych ewentualności.**

We wszystkich departamentach armii i floty panuje **gorączkowa czynność** celem uzupełnienia sił zbrojnych.

Przygotowania wojenne.

Paryż. „Narodni Politika" donosi z Budziejowic, że z tamtejszych magazynów wojskowych wysłano na południe wielką ilość wagonów z amunicyą.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Malty: Wiceadmirał ks. Ludwik Battenberski wyjechał wczoraj stąd z dwoma pancernikami, dwoma krążownikami i dwoma kontrtorpedowcami. Za nim odjadą wkrótce jeszcze jeden pancernik i jeszcze jeden krążownik.

Belgrad. Pociągi, przychodzące do Belgradu, są przepełnione. Wielu kupców, zaalarmowanych nadchodzącemi wiadomościami, wraca do Belgradu. Dzisiejszy „Orient-Express" przywiózł kilkunastu sprawozdawców zagranicznych pism, między nimi jedna kobieta, jako wojenna sprawozdawczyni pisma „Nowoje Wremia".

W Zemuniu i Belgradzie hotele przepełnione. Do Zemunia przybyło dziś kilku oficerów, między niemi jeden podpułkownik stacyonowanego w Budapeszcie batalionu pionierów.

Dziś rano przybyło do Zemunia kilka okrętów dunajowych.

Wczoraj w Belgradzie obrzucono kilku żandarmów granicznych błotem.

Korespondenci wojenni.

Sofia. Przybyło tu wielu korespondentów z wszystkich krajów. Wśród nich znajduje się także kilku korespondentów wojennych.

Obostrzenie policyjne.

Budapeszt. Policya zakazała noszenia broni palnej bez zezwolenia władz.

Z powodu onegdajszych ekscesów ulicznych aresztowano 30 osób, oprócz tego wdrożono przeciwko kilku przywódcom socyalistycznym dochodzenia z powodu podburzania.

Pogłoski o abdykacyi kr. Piotra.

Budapeszt. „Pester Loyd" donosi z Belgradu, że krążą tam pogłoski **o abdykacyi króla Piotra.**

To samo pismo donosi z Belgradu, że cesarz Wilhelm wysłał do sułtana odręczne pismo.

Spadek na giełdach.

Londyn. Na tutejszej i paryskiej giełdzie nastąpił **bardzo silny spadek wszystkich papierów wartościowych bułgarskich, rosyjskich i** innych.

Izwolski w Londynie.

Londyn. Rosyjski minister spraw zagranicznych, Izwolski, wczoraj przybył tutaj.

Demonstracye w Cetynii.

Praga. „Narodni Listy" donoszą z Cetynii, że odbyły się tam demonstracye przed austryackiem poselstwem. Na wyraźny rozkaz księcia dalszych demonstracyi zaniechano. Poseł austryacki w Cetynii wysłał do Wiednia sprawozdanie o tych zajściach. Na poniedziałek zwołano posiedzenie Skupczyny.

Bułgarya przeciw Serbom.

Sofia. Z powodu uwięzienia Serbów, którzy dokonali napadu na skład prochu koło Sofii, wydalono stąd 300 serbskich robotników. Przeciw temu zaprotestował serbski dyplomatyczny agent w ministerstwie spraw zagranicznych, jakoteż przeciw wiadomościom, rozszerzanym przez dzienniki, jakoby wmięszany był w aferę zamachu.

Rząd i skupczyna.

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Belgradu:

Milovanowicz, minister spraw zagranicznych, oświadczył, że rząd złoży na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny deklaracyę tej samej treści, co protest do mocarstw. Rząd jest przekonany, że skupczyna osądzi tę deklaracyę, jako niedostateczną i rząd na tem posiedzeniu poda się do dymisyi.

Szpieg serbski.

Budapeszt. Z Bośniackiego Brodu donoszą, że policya zaaresztowała tam serbskiego oficera artyleryi, który przybył tam w przebraniu. Odstawiono go pod eskortą do granicy serbskiej.

Aneksya Krety.

Berlin. Z Canei donoszą, że wszyscy ministrowie chrześcijańscy złożyli królowi greckiemu przysięgę na wierność, tylko mahometański minister oświaty odmówił przysięgi. Wszystkie władze urzędują w imieniu króla greckiego. Wszystkie oficyalne akta noszą napis: „Grecya". Turcy zachowują się spokojnie.

O traktat z Bułgaryą.

Budapeszt. Kupcy tutejsi wręczyli rządowi memoryał, w którym domagają się rychłego zawarcia traktatu handlowego z Bułgaryą.

Ferdynand w Filipopolu.

Sofia. Filipopol, dokąd król w nocy przybył, jest przystrojony i iluminowany. Rada municypalna urządziła bankiet w wojskowem kasynie, w którym wzięli udział ministrowie i wybitne osobistości. Na ulicach zebrały się wielkie tłumy. Król udał się piechotą z dworca do katedry.

Ambasador austr. o sytuacyi.

Paryż. „Temps" ogłasza rozmowę z tutejszym ambasadorem austro-węgierskim, hr. Khuevenhuellerem, który oświadczył, że Austrya powołanie przez Serbię dwóch klas rezerwistów uważa za prowokacyę i z tego powodu żąda Austrya wyjaśnień. — Nie należy cierpliwości Austryi wystawiać na zbyt wielką próbę.

— Zdaje się — mówił ambasador — że w Serbii noszą się z myślą o napadach terytoryalnych. Mam jednak nadzieję, że w interesie pokoju do tego nie przyjdzie. Inne mocarstwa pracują w tym kierunku. Żądanie Serbii o kompensatę jest śmieszne. O kompensacie mogłaby mówić tylko Turcya, którą też już dostała, przez zwrot sandżaku Nowy Bazar. Co się tyczy Bułgaryi, to poprzemy Turcyę w jej żądaniu odszkodowania finansowego.

Co się zaś tyczy międzynarodowej konferencyi, to Austrya weźmie w niej udział, jeśli program konferencyi będzie ostatecznie uchwalony.

Wilhelm wobec aneksyi.

Berlin. Dzienniki ogłaszają rozmowę z austryackim ambasadorem hr. Szögenyi-Marich, który oświadczył, że jest zadowolony z posłuchania u cesarza, albowiem cesarz Wilhelm uznał prawo Austryi do Bośni. Ambasador oświadczył dalej, iż ma nadzieję, że Niemcy pozostaną wiernym sojusznikiem Austryi.

Manifestacya delegacyi.

Budapeszt. Dyrektor kancelaryi gabinetowej Schiesl odbył konferencyę z ministrem Aerenthalem.

Poseł Baernreiter wniesie na plenarnem posiedzeniu delegacyi austryackiej rezolucyę, która ma być manifestacyą delegacyi z powodu aneksyi Bośni i Hercegowiny. Z rezolucyi tej będą usunięte wszystkie polityczne ustępy.

Wezwanie do spokoju.

Belgrad. Przybył tu poseł króla włoskiego z odręcznem pismem do króla Piotra, z wezwaniem do zachowania spokoju.

Kolonia. „Koeln. Ztg" donosi z Berlina: Wobec wzburzenia w Serbii, jak się dowiadujemy, rząd Rzeszy poczynił w Belgradzie kroki, wzywające do umiarkowania i spokoju.

Konstantynopol. Młodoturecki komitet agituje przeciw zwołaniu konferencyi europejskiej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 10 października.

Z Sejmu krajowego.

Lwów. Na usilne żądanie posłów krakowskich zwołane zostało na poniedziałek o godzinie 5 po południu posiedzenie komisyi gminnej, celem przeprowadzenia dyskusyi informacyjnej w sprawie Wielkiego Krakowa.

Rewolta.

Lizbona. Ludność Cabeceiro de Basto zrewoltowała się z powodu przeniesienia liceum do Gandarem. Tłumy przeciągają ulicami miasta. Sklepy i budynki publiczne zamknięte.

O czeskiej reformie wyborczej.

Praga. Namiestnik hr. Coudenhove został zawezwany do Wiednia, z powodu sytuacyi w Sejmie czeskim.

Posłowie niemieccy oświadczają, że prowadzić będą dalej obstrukcyę, o czem świadczy wczorajsze posiedzenie Sejmu czeskiego i posiedzenie komisyi budżetowej. Niemcy nie są zadowoleni z projektu reformy wyborczej, bo niema w niej prawa „veta", a liczba 125 posłów niemieckich wobec 209 czeskich, uważają za niekorzystną dla Niemców.

„Arbeiter Zeitung" sądzi, że projekt reformy wyborczej jest korzystny dla socyalistów, jednak należałoby wybrać specyalną komisyę dla poczynienia poprawek, i oświadcza, że wadą projektu jest liczba posłów, wynosząca 334, co wyklucza możliwość pracy Sejmu.

Taką samą ilość posłów dają przecież Niemcy ze swą 60 milionową ludnością w parlamencie berlińskim.

Z ostatniej chwili.

Katastrofa budowlana w Krakowie.

Dzisiaj w południe po godz. 11 przy budowie nowej kamienicy przy ul. Zyblikiewicza nr 13, w domu Silberbacha, wydarzyła się katastrofa budowlana, **której ofiarą padło kilkanaście osób.**

Mianowicie zawaliła się ściana graniczna, budowana z pustych cegieł, wraz z całem rusztowaniem.

W czasie katastrofy pracowało przy budowie 10 robotników, z których na miejscu **zginął Piotr Wyżga,** a ciężko rannych jest sześciu, mianowicie: Adam Kamieniarczyk, Jan Ptak, Kazimierz Wołek, Stanisław Korebta, Ignacy Szmata i Jan Żółciak.

Na miejsce katastrofy przybył natychmiast I. wiceprezydent miasta p. Szarski, dyrektor budownictwa miejskiego p. Świerzyński i policya.

Akcyą ratunkową zajęły się dwa plutony straży pożarnej i Towarzystwo ratunkowe, które opatrzywszy rannych na miejscu, przewiozło ich do kliniki chirurgicznej.

Dochodzenia policyjne przeprowadził na miejscu komisarz p. Tomasik, który podmajstrzego budowy Władysława Wyskoczyńskiego zawezwał na policyę dla przesłuchania.

Całe kierownictwo budowy spoczywało w rękach budowniczego p. Eug. Ronki.

Katastrofa wywołała olbrzymie zbiegowisko.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Cennik izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 6 października (godz. 1 w południe.)

	płacą w koronach	żądają w koronach
I. Waluty.		
Ruble papierowe	251 —	251 —
Marki niemieckie	117 —	117 60
Franki papierowe	95 20	95 80
Dwudziestofrankówki w złocie	19 06	19 16
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 25
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% " " " "	93 50	94 50
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 75	101 —
4% " " " "	93 50	94 50
4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% " " " " " " 41-letn.	96 50	97 50
4% " " " " " " 51-letn.	92 50	93 50
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 —	98 —
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	94 50	95 50
4% " miasta Lwowa	91 75	92 50
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4½ " kolejowe	93 —	94 50
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	105 —	115 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	567 —	571 —
" kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	554 —	558 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	95 75	96 25
4" " " srebrna	95 75	9 625
4% renta koronowa austryacka	96 40	96 90
4% " " węgierska	93 —	93 50
4% " austryacka w złocie	116 —	116 50
4% " węgierska "	111 20	111 70

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

Rudyard Kipling.

Dwa zegarki.

Zaczęło się to żartem, ale zaszło dość daleko. Porucznik Platte, który był ubogim chłopakiem, miał zwykły waterburski zegarek i prostą, skórzaną dewizkę. Między zwyczajnym rzemieniem od tręzli, a skórzaną dewizką, różnica nie jest wielką. Każdy w garnizonie znał rzemyk pułkownika. Nie był on wielkim koniarzem, ale lubił, by myślano, iż był nim za młodu, i zawsze opowiadał nadzwyczajne historye o tręzli, z której rzemyk ten pochodził.

Platte i pułkownik ubierali się obaj w klubie — obaj się spóźnili i obaj się spieszyli. Tak postanowił ich „kismet". Oba ich zegarki leżały na półce pod lustrem, ze zwieszającemi się dewizkami, co było wielką nieostrożnością. Platte pierwszy ukończył tualetę, spojrzał w lustro, chwycił za zegarek i wybiegł. Czterdzieści sekund później uczynił to samo pułkownik i żaden się nie spostrzegł, że miał cudzy zegarek w kieszeni.

Może zauważyliście, że głęboko religijni ludzie są zazwyczaj podejrzliwi i o wiele więcej wiedzą o zdrożnościach tego świata, aniżeli bezbożnicy.

Do tego typu ludzi należał pułkownik i jego żona. Szczególniej jego żona. Ona to fabrykowała garnizonowe szkandale. Ona to poróżniła małżeństwo Laplace'ów. Ona rozbiła zaręczyny między panną Ferris a panem Haughtrey.

Ale wróćmy do pułkownika i do porucznika. Każdy z nich poszedł w swoją stronę; pułkownik na obiad do kapelana, a Platte na kawalerski wieczór karciany.

Zauważcie tylko, jak przeznaczenie wszystko postanawia! Gdyby groom Platte'a nie był włożył nowego, niewypróbowanego siodła na jego klacz, to siodło to nie byłoby jej odparzyło, gdy wracała do domu o drugiej godzinie w nocy, ona zaś nie byłaby dębem stanęła, ani ponosiła, i Platte nie byłby przez aloesowy płot przeleciał na sam środek ślicznie utrzymywanego kląbu pani Larkyn, a historya ta nigdy nie byłaby uwiecznioną. Ale klacz wszystko to uczyniła, a Platte toczył się i toczył po kwiatach, zegarek zaś jego, wylatując z kieszeni i tocząc się także, zatrzymał się tuż pod oknem wyżej wymienionej damy. Platte pozbierał się, wpakował chustkę od nosa pod siodło i pojechał do domu.

I znów zauważcie, jak działa „kismet"! Podobny przypadek w dwustu latachby się nie powtórzył. Pod koniec obiadu u kapelana, pułkownik rozpiął kamizelkę i pochylił się nad stołem, by przyjrzeć się jakimś misyonarskim raportom. Dewizka wysunęła się z dziurki od guzika i zegarek upadł pod stół na dywan. Tam też znalazł go służący następnego ranka — i zatrzymał go przy sobie. Następnie pułkownik pojechał do domu, ale że woźnica jego był pijany, więc przybył do żony o nieco spóźnionej godzinie. Oczywiście tłumaczenie jego nie zostało przyjętem. Gdyby jednak pani pułkownikowa zwyczajną była osobą, to wiedziałaby, że jeśli mąż jej ma coś na sumieniu, to ma też zawsze jakąś prawdopodobną historyę w pogotowiu, i że sama niezręczność jego wykrętów dowodzi ich prawdziwości.

Jeszcze raz zwróćcie uwagę na działanie „kismetu"! Następnego ranka pani Larkyn znalazła zegarek pułkownika pod swojemi oknami. Słyszała ona upadek Platte'a o drugiej w nocy, również jak i głos jego, przeklinający rozbrykaną klacz. Że zaś go znała i lubiła, więc wezwawszy go do siebie, pokazała mu zegarek i wysłuchała jego opowieści.

— Okropność! — zawołał Platte, przechylając głowę ze zgorszonym wyrazem — ktoby się po tym starym tego spodziewał! A taki niby religijny! Jabym ten zegarek posłał jego żonie!

Mrs. Larkyn pomyślała chwilkę, przypomniała sobie Laplace'ów, których znała w czasach, gdy jeszcze ufali sobie wzajemnie, i rzekła:

— Dobrze, poślę jej to, może jej to dobrze zrobi. Ale pamiętaj pan, abyśmy nigdy przed nią prawdy nie zdradzali.

Platte domyślał się, że jego własny zegarek musi znajdować się w posiadaniu pułkownika, sądził więc, że zwrot rzemyka od tręzli wraz z liścikiem pani Larkyn zaledwie kilkuminutowe nieporozumienie wywoła. Ale Mrs. Larkyn innego była zdania. Wiedziała, że ta kropla trucizny na dobry grunt padnie w sercu pułkownikowej.

Jeśli był kto, kogo pułkownikowa więcej od innych nienawidziła, to tym ktosiem była Mrs. Larkyn. Mrs. Larkyn była lekkomyślną osobą, a nazywała ją „starym kotem". Nic więc dziwnego, że „stary kot" nawzajem cytował często różne osoby ze starego testamentu, porównywując do nich „lekkomyślną damę", pomimo, że reszta znajomych jak najlepszą opinię o niej miała. Rozważywszy więc należycie spóźniony powrót męża w połączeniu ze znalezionym pod oknami tej kobiety zegarkiem, pani pułkownikowa powstała i udała się do pokoju małżonka. Na zbawienie duszy go zaklinała, by jej prawdę wyznał, ale wyparł się wszystkiego, z wyjątkiem zegarka, i dodał jeszcze parę brzydkich wyrazów.

Nastąpiło kamienne milczenie, w czasie którego można było westchnąć pięć razy, a potem popłynął potok wymowy, złożony z małżeńskiej i kobiecej zazdrości, ze świadomości zmarszczków i zapadłych policzków, z głębokiego niedowierzania, zrodzonego z tekstu, który powiada, iż nawet serca małych dzieci, przepełnione są złością i grzesznemi skłonnościami, z zawistnej nienawiści do Mrs. Larkyn i z wszystkich dogmatów wiary, w jakiej pani pułkownikowa była wychowaną.

Ponad tem wszystkiem znajdował się w drżącej i wyschniętej jej dłoni zegarek-oskarżyciel, wraz ze sławnym od tręzli rzemyczkiem. W tej chwili odczuła pani pułkownikowa trochę tego gorzkiego zwątpienia, jakie wlała w serce biednego Laplace'a, nieco tej rozpaczy, którą jej miss Ferris zawdzięczała, i cokolwiek tej boleści, z jaką młody Buxton patrzał na umierającą w oczach jego żonę. Pułkownik jąkał się i starał się wytłómaczyć, przypomniał sobie przytem o stracie zegarka, i sprawa cała wydała mu się jeszcze bardziej tajemniczą. Żona jego mówiła i prosiła na przemiany, aż zmęczenie ją zmogło, poczem odeszła, aby ułożyć plan ku zmiękczeniu zatwardziałego grzesznika. Mocno będąc przekonaną o wpływie grzechu pierworodnego, nie mogła uwierzyć wbrew wszelkim pozorom.

Ale dobrze jej tak było. Zatruło jej to życie, tak jak ona je Laplace'om zatruła. Straciła wiarę w męża, — który, według zasad jej religii, — nieraz musiał już ją zdradzić, zanim miłosierna Opatrzność w niegodne ręce pani Larkyn go wydała. Był on niezawodnie złym, siwowłosym rozpustnikiem.

Przekonania pułkownikowej uczyniły ją jeszcze bardziej nieszczęśliwą, bo utwierdziły ją w pojęciach jej o przewrotności i podłości rodu ludzkiego. A garnizon tymczasem śmiał się, i pamiętając dawne jej czyny, radował się z jej zmartwienia, jakoteż i niezręcznych usiłowań jego ukrycia.

Parę razy Platte proponował pani Larkyn wyjawienie prawdy, mówiąc, iż rzecz zaszła za daleko; ale ona zaciskała usta, i odpowiadała, że kto zawinił, ten karę do końca ponieść musi.

Platte jednak miał racyę, utrzymując, iż żart zaszedł za daleko. Tragedya w nim zawarta — choć my zdala patrzący nie chcemy ani jej widzieć, ani w nią wierzyć — zabija powoli biedną pułkownikową, a mężowi jej życie bardzo ciężkiem czyni.

Jeśli które z nich przeczyta tę powiastkę, to niechże dadzą sobie buzi i pogodzą się zupełnie, z całem bezpieczeństwem.

L. 12.810/8. 5538 2 3

Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów i urzędu podatkowego w Czarnym Dunajcu, przedsiębiorcy uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających, wynosi 111.706 koron 05 hal.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 31-go października 1908 r. o godzinie 10-tej przed południem w biurze c. k. ministeryalnego starszego radcy budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie, ul. Batorego 1. Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci. Do ofert dołączone być ma potwierdzenie Dyrekcyi kancelaryi sądu krajowego wyższego w Krakowie o złożeniu wadyum w kwocie 5.600 koron.

Oferty wnosić należy na ręce rzeczonego starszego radcy budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości.

Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej starszego radcy budownictwa w godzinach urzędowych. Tam udzielone będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania jak i warunków spłaty.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 4 października 1908.

Do L. 5999. 5491 2 8

Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy dzierżawnej chleba i owsa na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1909 r. odbędą się dla wojska w stacyach 1 Korpusu zakwaterowanego rozprawy, a mianowicie: dla Bochni i Niepołomic na chleb i owies, następnie dla Wadowic na chleb dnia 19 października 1908 r. w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Krakowie,

dla Karniowa, Cieszyna, Bielska, Szymbergu dnia 22 października 1908 i dla Przerowa, Bzeńca i Hranic na chleb i owies, następnie dla Prościejowa na chleb dnia 29 października 1908 r. w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Ołomuńcu.

dla Nowego Sącza na chleb i owies 27 października 1908 w wojskowym magazynie zaopatrzenia w Tarnowie.

Rozprawy odbędą się o godzinie 10 przedpołudniem.

Warunki tyczące się tych dostaw są objęte obwieszczeniami, znajdującemi się do przeglądnięcia w starostwach i wojskowych (filialnych) magazynach zaopatrzenia w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie.

Zeszyty warunków znajdują się w wyżej wymienionych wojskowych magazynach zaopatrzenia i tam je można otrzymać bezpłatnie.

Kraków, dnia 2 października 1908.

Z c. i k. Intendentury 1 Korpusu.

Pierwsze śląsko-austr. Kąpiele Mułowe w Ustroniu

(Śląsk austr.)

składające się z domu zakładu kąpielowego i jednopiętrowego domu mieszkalnego, z dziesięciu kabinami dla kąpieli i dwudziestoczterema pokojami mieszkalnemi, urządzonemi kompletnie; są do sprzedania w drodze oferty.

Wartość tego w roku 1901 powstałego zakładu kąpielowego w tym roku sądowo oceniona wynosi 93.000 K wraz z pokładami mułowemi. Korzystne warunki zapłaty. Oferty należy wnieść do **20 października b. r.** do Dyrekcyi Zakładu, która udziela bliższych informacyj.

W Ustroniu, dnia 27 września 1908.

5430 2 3 *Dyrekcya.*

L. 2780. 5460 3 3

KONKURS.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Grębowie w powiecie Tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 3 października 1906 Nr 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Grębowie obejmuje 7 gmin z ludnością 11.856 mieszkańców na obszarze 191.24 klm².

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia nadto następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarkim;
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 grudnia 1908 prowizorycznie na rok jeden, zaś po upływie tego czasu, orzeczonem będzie, czy posada ma być stale nadaną.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1000 ewentualnie 1200 K, płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek w wysokości 700 koron, płatny w ratach kwartalnych z góry.

Podanie wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do **dnia 1-go listopada b. r.**

Tarnobrzeg, dnia 24 września 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sekretarz: *Bielewicz.* Prezes: *Horodyński.*

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1-go października 1908 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza i z Podgórza przystanku:

12.10 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12.20 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu przez Rozwadów w kierunku Przeworska i Nadbrzezia, oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Stryja, we Lwowie do Rawy ruskiej, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3.03 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Lwowa, a od 15 lipca do Czerniowiec; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Rawy ruskiej, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora.

4.30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4.44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4.50 „ „ „ „ „ „ przystanku

do Oświęcima, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej; w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

6.43 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6.50 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i do Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza, we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutorów, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8.09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Lwowa i Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej i Jaworowa; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8.30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8.46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8.40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9.02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9.17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9.24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Ławocznego. Od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11.12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Tarnopolu do Potutora, Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1.38 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ przyst.

do Suchej i Oświęcima przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; ma połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.44 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1.45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2.53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora.

3.05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3.13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 15 września także do Orłowa.

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 27 z Krakowa
6.21 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa, ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7.40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7.51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7.50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa.

8.00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8.13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8.20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza przyst.

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza. Połączenie w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Chyrowa, Przemyśla, Sambora, Sianek, Borysławia, Stryja, Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego.

8.38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd okrętem we czwartki i niedziele do Konstantynopola. Połączenie w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa.

9.00 wieczór poc. osoc. Nr. 17 z Krakowa
9.10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10.30 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10.39 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.

11.10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11.21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11.52 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12.04 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12.09 „ „ „ Nr. 1022 z „ przyst.

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; ma połączenia: w Skawinie do Oświęcima a stamtąd do Wiednia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu i Stróż. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza i do Podgórza przystanku:

12.50 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

ze Lwowa, a od 15 lipca z Czerniowiec; tamże połączenie od Jaworowa, Rawy ruskiej i i Stryja; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza i Chyrowa.

3.36 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3.45 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa, w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

5.02 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5.15 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5.45 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza przyst.
5.52 r. „ „ Nr. 48 do Podgórza-Płasz.
6.07 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa.

6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6.50 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7.30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7.40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły.

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza prz.
7.53 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
8.10 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcima, Żywca i Suchej. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Suchej.

8.34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8.45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwań pustych, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10.28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza przyst.
10.35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia, ma połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa.

11.22 r. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórza-Pł.
11.35 r. „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki: połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcima i Skawiny.

1.10 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa
Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1.19 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1.30 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Rawy Ruskiej, Nowego Zagórza, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3.19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3.30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4.17 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza prz.
4.25 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4.40 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Zagórzu od Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola i Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Jaśle od Rzeszowa; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. **Z Zakopanego do Krakowa** wprost przechodzący wóz I i II klasy; (od 1 maja do 14 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia).

6.10 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6.20 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk i Ickan. Połączenia; w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże, a od 15 czerwca do 15 września od Budapesztu i Koszyc, Orłowa i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

6.35 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6.50 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8.55 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza prz.
9.00 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9.12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima, ma połączenie w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9.29 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9.36 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk i z Ickan. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Nowego Zagórza, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10.30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10.40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa, połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże; w Bierzanowie od Wieliczki.

10.41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-przyst.
10.47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; ma połączenie: w N. Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Nowo otwarty skład apteczny

przy ulicy **Zwierzynieckiej l. 4,** tuż przy plantach, **Stanisława Tomaszewskiego, magistra farmacyi,** poleca Szanownej Publiczności perfumy krajowe i francuskie, mydła kosmetyczne, pomadę twarzową, płyn na brodawki, specyalny proszek na owady, esencyę łopianową na porost włosów i Nichelin do czyszczenia różnych metali, wyroby szczotkarskie, gumowe, bandaże, opatrunki, środki desinfekcyjne, środki spożywcze dla bydła i nierogacizny, oraz **wyborną herbatę rosyjską. Przystanek kolei elektrycznej.** 264 2 10

BLUZY

wełniane, jedwabne, koronkowe, fularowe, halki taftowe, brukselinowe, fularowe, kamlotowe i wełniane, boa strusie czarne, białe, kolorowe i marabous, polecają w wielkim wyborze, najmodniejsze i najtaniej — — — — 5082

Zimler i Spółka, Kraków, Linia A-B.

Młody człowiek

władający językiem polskim i niemieckim znajdzie stałą posadę w Centrali Zakupu, Kraków, Wrzesińska 1. 5612

Adwokat Dr Junger

w Żywcu

poszukuje koncypienta. 5634 1 3

Stroiciel fortepianów

Józef Stopka, po kilkoletniej zawodowej praktyce we fabryce fortepianów **Bösendorfera** w Wiedniu, przyjmuje strojenia fortepianów i pianin, oraz skórkowania tychże. **Kraków, ul. Długa 7.** 5622 1 3

Jabłka zimowe

Renety, Sztetyny czerwone, zielone, Winówki, Kardynały, Pepiny, sortyment mieszany w cenie po 22 K za 100 kg. loco dworzec, starannie opakowane wysyła Zarząd lasów Skała. 5619 1 2

Do sprzedania

serwis do kawy i herbaty na 12 osób ze starej porcelany francuskiej, nuty na fortepian, meble używane i materace. Ul. Dunajewskiego 1, II p., drzwi na prawo. 5631 1 2

Poszukuje się

korzystnego kupna kasy ogniotrwałej w zupełnie dobrym stanie za gotówkę lub na mniejsze spłaty. Oferty składać należy pod **K. Z.** Biuro ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 5613 1 3

Psa

pudla czarnego sprzedam za 15 K. Wiadomość: Bracka 5, u stróża. 5617 1 5

Pomocnik handlowy

z działu czysto korzennego poszukuje zaraz posady. **W. K.** post. rest. **Chrzanów.** 5618 1 3

Ukończony filozof

były praktykant przy gimnazyum, zdolny pedagog, przyjmie lekcyę w Krakowie. Zgłoszenia pod **Z. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5608 1 3

Chłopiec zamiejscowy

wieku lat 15 zostanie przyjęty jako praktykant do magazynu **E. Smidowicza Kraków,** Linia A-B. Skład towarów galanteryjnych i modnych. 5602 1 2

Węgle

opałowe prawdziwe salonowe, bo pierwszorzędne marki zagraniczne i wszelkie sorty lepszych i gorszych gatunków do celow fabrycznych i przemysłowych, jakoteż najlepsze kuzienne z kopalń ostrawskich, do każdej stacyi kolejowej, polecam P. T. Konsumentom po cenach konkurencyjnych. Korespondencya polska. Z poważaniem

Jan Ferdyn
5604 1 0 Wiedeń, XIII/2, Einwanggasse 4.

Lokal

przy ul. Brackiej l. 11 w Krakowie, składający się z 4-ch ubikacyj i piwnicy z portalem jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość w handlu E. Smidowicza, Kraków, Linia A-B. 5603 1 3

Kawaler

katolik, lat 30, na stanowisku z 2.000 kor. rocznej płacy, ożeni się z panną starszą, od 20—30 lat mającą, przystojną, religijną, łagodną, dobrą gospodynią. Fotografia pożądana. Łaskawe zgłoszenia **G. G. 10. 2.** poste restante **Kraków.** 5632

Konkurs.

Na posadę **praktykanta** przy Kasie Oszczędności miasta Jasła z rocznem adjum 1200 koron rozpisuje się niniejszem konkurs pod następującymi wymogami:

1) nieprzekroczony wiek 30 lat,
2) zadosyćuczynienie powinności wojskowej,
3) świadectwo z ukończonej szkoły średniej i Akademii handlowej,
4) świadectwo moralności,
5) świadectwo zdrowia.

Posada obsadzoną zostanie z dniem 1 listopada 1908 roku na razie prowizorycznie. Stabilizacya nastąpi po jednorocznej nienagannej służbie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce podpisanej Dyrekcyi najpóźniej do dnia **25 października b. r.** 5635 1 3

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Jasła.

Porter angielski

oryg. **wytrawny,** poleca firma 5581 1 6

A. HAWEŁKA

c. k. Dostawca Dworu w Krakowie.

Pracownia Sukien i Okryć Damskich Maryi Truszkowskiej

Kraków, Mikołajska 10, II piętro

wykonuje kostyumy angielskie.

Przyjmuje inteligentne **Panienki** do nauki kroju, która udzielaną jest oddzielnie lub zbiorowo w osobnym lokalu. 5553 1 6

Apteka J. Niesiołowskiego

w Tarnowie

poszukuje z dniem 15-go grudnia b. r. **rutynowanego magistra.** 5615 1 3

Poszukuje się

dla biura w Krakowie buchaltera i korespondenta do języka polskiego i niemieckiego samodzielnego pracownika obeznanego w pisaniu na maszynie i stenografowaniu. — Zgłoszenia pod **H. K.** do Biura Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 5629

Ukwalifikowany subjekt cukierniczy

w dziale cukrów, herbatników, wzorowy deserant poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Grodzka 3, u p. Zborowskiego. 5630

Panienka

z lepszego domu (izr.) znajdzie całkowite utrzymanie. Zgłoszenia pod **A. S.** Kraków, skrytka pocztowa Nr 103. 5628

Wydział Tow. muzycznego w Krakowie

ogłasza

Konkurs

na posadę **dyrektora artystycznego** tegoż Towarzystwa. Posada może być obsadzona natychmiast. Bliższych szczegółów o warunkach udziela kancelarya Towarzystwa muzycznego w Krakowie. Termin konkursu upływa **z dniem 15-go listopada b. r.** 5614 1 3

Dr Krzymuski mp. Prezes — *Kalinowski* mp. sekretarz

Skromne honoraryum

wystarczy, aby mieć w porządku i praktycznym systemem **zaprowadzone księgi handlowe.** Odnośnych prac i **zestawienia bilansów,** dokonuję w godzinach wieczornych, również załatwiam **korespondencye** w jęz. polsk., niem. i franc.

Zgłoszenia **„Urzędnik bankowy"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. — **Przyjmie także administracyę realności.** 5607 1 2

Podejmuję się

przeprowadzenia uregulowania stosunków majątkowych przez uporządkowanie stanu hipoteki przy pomocy częściowej parcelacyi majątku. — **„Tangens"** poste restante **Podgórze.** 5452 1 3

Młodszy subjekt cukierniczy

uzdolniony w pieczywie znajdzie kondycyą w cukierni L. Malika. 5636 1 2

Uznanie.

Czuję się zobowiązanym wyrazić tą drogą moje uznanie za gorliwe spełnienie obowiązku plutonowemu c. k. Policyi Nr 18 p. Janowi Maryniakowi, który dnia 6-go b. m. około 11-ej godziny wieczór po stwierdzeniu, że z komina domu Nr 7 Stradom, nad mojem mieszkaniem wydobywają się iskry, bez alarmowania straży pożarnej udał się sam na strych i z wielkim trudem sam ugasił palące się sadze, nie wywołując zaniepokojenia.

5627 **Mojżesz Schmelkes.**

Gratis i franko



wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany polski cennik z przeszło 3000 odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 1491.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy 4594 18 20

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

	Koron
Bełza Stan. **W ziemi maurów hiszpańskich**	3·—
Caro L. **Studya społeczne.** Wydanie 2-gie	6·—
Casanova Zofia. **Więcej niż miłość.** Powieść współczesna	3·60
Doroszewicz W. M **Humoreski** z rosyjskiego przetł. Dr M. S. Z ilustr.	1·—
Duchowicz Br. **Powietrze ze stanowiska chemii i hygieny.** Z 28 rycinami w tekście. (Biblioteka Macierzy nr 44)	—·70
Eleusis. Czasopismo Elsów, pod redakcyą Tadeusza Dąbrowy. Tom III i IV za zimę, wiosnę i lato 1908 r.	5·—
Europa i Polska w XIX wieku. Rzut oka na główne momenta dziejów europejsko-polskich	2·—
Gruszecki Artur. **Kolejarze,** powieść współczesna	3·60
— **Światłodawcy,** powieść współczesna	2.60
Karwacki A. O. **Koronacya cudownego obrazu Matki Bożej Bolesnej** w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie dnia 20 września 1908 r.	—·60
Klaczko Julian. **Wieczory florenckie.** Dzieło uwieńczone przez Akademię francuską. Z upow. autora tłom. St. Tarnowski. Wyd. 4 popr.	4·20
Korolewicz W. **Pod piramidami**	1·50
Mohl A. ks. **Polacy — przeszkodą do unii wschodu z zachodem?!** Odpowiedź autorowi dzieła „La chiesa Russa"	1·20
Mościcki H. **Wilno i Warszawa w „Dziadach" Mickiewicza.** Tło historyczne trzeciej części „Dziadów". Z 23 rycinami	4·60
Nie wiem kto. Z przeszłości ojczystej. (Dwa obrazki sceniczne)	1·—
Oppman Artur (Or-Ot). **Wybór poezyi.** Wydanie nowe zmienione i powiększone. Z portretem autora. Kor. 4·—. W ozdobnej oprawie	5·20
Papée F. **O hetmanie Żółkiewskim.** (Wydawnictwo Macierzy Nr 41)	—·20
Rosya i Polacy	1·—
Sabourin K. Dr. **Racyonalne leczenie gruźlicy.** Przełożyła z francuskiego J. Przystojecka. Pod redakcyą Dra W. Kraszewskiego	3·—
Schifman A. **Pankracy August I,** powieść	2·50
Sieroszewski W. **Małżeństwo.** — Być albo nie być. — Tułacze	4·60
Teatr amatorski dla dzieci i młodzieży Zygmunta Przybylskiego: Nr 1. Ziemia ojczysta, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 2. Za słońcem, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 3. Panna służąca, komedya w jednym akcie. Nr 4. Pamiętnik Jadzi, komedya w jednym akcie. Nr 5. Wet za wet, komedya w jednym akcie. Nr 6. Edukacya Bronki, komedya w jednym akcie. Nr 7. Tadzio jest chory, obrazek sceniczny w jednym akcie. Nr 8. Koledzy, komedya w jednym akcie, po	—·50
Wacław Ks. **Warszawa w 1794 r.**	2·—
Weyssenhoff Józef. **Dni polityczne.** Serya II. W ogniu	2·60

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

:: Magazyn oryentalny ::

firmy

Dr NIEĆ i Ska

przeniesiony został

od 8-go października b. r.

na Rynek gł. l. 13, wylot ul. Grodzkiej

(dawniej sklep R. Ditmara) 5584 1 3

poleca w największym wyborze i po bardzo przystępnych cenach:

najlepsze, prawdziwe **dywany** perskie, tureckie i bośniackie we wszystkich wymiarach, kilimy wschodnie, **firanki, portyery, serwety** i makaty, chodniki, skóry przed łóżka itd.

Najobfitsze i tanie źródło zakupu.

Zniżone ceny cukrów.

1/2 klg. Czekoladek, Pomadek doborowych mieszanych	K 2·20
1/2 klg. Czekoladek, Pomadek, Kandyzów doborowych mieszanych w kartonie ozdobnym	K 2·40
1/2 klg. Samych Czekoladek doborowych mieszanych, nadziewanych masą i likierami	K 3·—
1/2 klg. Owoców kandyzowanych mieszanych i ananasów	K 2·40
1/2 klg. Karmelowanych owoców i marcypanów (Glasse)	K 2·—
1/2 klg. Kasztanów pieczonych w karmelu (Glasse)	K 1·60
1/2 klg. Karmelków czysto owocowych nadziewanych	K 1·20

Poleca **JAN MICHALIK,** Fabryka Czekolady
Kraków, Floryańska l. 45. Telefon 466. 5154 33 50

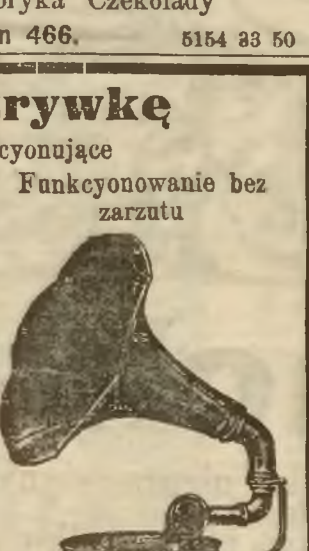
Najpiękniejszą rozrywkę

dają moje najnowsze wybornie funkcyonujące

przyrządy mówiące

które kawałki muzyczne, odczyty, muzykę orkiestrową itd. oddają wiernie.

Funkcyonowanie bez zarzutu



Nr. 800 „Liliput"

cały z metalu zrobiony i trwałym lakierem emaliowym powleczony, wielkości $16^1/_2 \times 16^1/_2 \times 16^1/_2$ cm., nadzwyczaj mocny, trwały przyrząd, podczas gry naciągać się dający, przegrywa łatwo każdą 25 cm. długą płytę, podstawka na płyty obleczona suknem, tacka kwiatowa z 28 otworami głosowemi. Membran o zdumiewającym działaniu. Bieg przyrządu bez szmeru i dobrze funkcyonujący. Cena z 2 płytami lub 1 dwustronną (25 cm. średnicy) wraz z 200 iglicami

5371 1 5 **22 K.**

I. płyty głosowe o średnicy 25 cm., grającej na obydwie strony 3 K., obfity wybór maszyn mówiących znajdziecie w mym katalogu głównym. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

HANNS KONRAD, c. i k. dostawca dworu w Brüx Nr. 421 (Czechy).

Katalog główny z 30 0 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony.

Panna do ekspedycyi

znajdzie umieszczenie zaraz w magazynie Maryi Prauss w Krakowie. 5606 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 4691 62 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Parowa Maszyna

z młockarką do wynajęcia po cenach przystępnych. Wiadomość: Kraków, Blich 15, parter, na lewo. 5576 2 2

Do pomocy

w handlu potrzebna **młoda osoba** umiejąca po niemiecku, do półdziennego zajęcia. Zgłoszenia do handlu galanteryjnego, ul. św. Anny 2. 5506 3 3

Absolwent filozofii

poszukuje lekcyi lub odpowiedniego zajęcia. Tamże lekcye języków francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i polskiego lub wykonanie rysunków technicznych i ręcznych. Zgłosz. **„Absolwent"** post. rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 5503 3 3

Małżeństwo!

Wdowa w średnim wieku, przystojna, bezdzietna, mająca 4.000 K i urządzenie domu wyjdzie zamąż za starszego mężczyznę na stałem stanowisku. Listy uczciwie myślących adresować **„Z. R. 50"** poste restante **Kraków,** do 30 października. 5623 1 3

Meble,

szafy, łóżka, biurka, fortepiany, pianina i co w zakres mebli wchodzi, maszyny do szycia, zakupuję, kto ma do sprzedania, proszę zgłaszać ustnie lub przesłać kartkę.

Przyjmuje stróż domu, ulica św. Jana l. 6. 5516 5 5

Do sprzedania

parcela 1100 sążni kwadratowych, na Piaskach obok wodociągów miejskich. Wiadom.: **A. B. 105.** poste restante Kraków, gł. poczta. 5483 3 5

Metoda Berlitza.

Lekcyj języka francuskiego udziela młody, energiczny, uzdolniony

Paryżanin

z ukończonym uniwersytetem i specyalnemi studyami. Zgłoszenia: „Paryżanin" poste restante **Kraków,** dla okaziciela kwitu inser. Nr 5277. 5580 3 10

Całe urządzenie salonu

jadalni, sypialni i inne meble w całości lub częściowo z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania. Wielopole 4. 5548 2 3

Droguistka

z dobremi świadectwami — poszukuje posady. Wiadomość w Gremium droguistów, Stradom 7. 5546 2 5

Motocykl

Laurin-Klement, o sile 4 HP., dwu cylindrowy sprzedam. — Wiadomość: ul. Długa l. 24, II piętro, od godziny 2—4 po południu. 5599 2 3

Duży gramofon

koncertowy, z 35 płytami z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. — Wiadomość między godz. 2—4, ulica Długa 24, II piętro. 5600 2 3

Najlepszych cukrów deserowych

pudełka ozdobne K 1·60.

Czekoladek najlepszych nadziewanych

K 2. — poleca

Fabryka wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego

w Krakowie, ulica Bracka. 5526 2 10

Ostrzeżenie.

Uprasza się P. T. Publiczność, aby przy zakupnie najlepszego prawdziwego chleba morawskiego zważała na znak ochronny dziurkowany „F. S." (jasny) lub napis „Strnat" (ciemny).

Zastępstwo na Kraków i Galicyę
Juliusz Spira
ul. Koletek 4, Tel. 140. 5101 8 8

ZMIANA LOKALU!

Magazyn wyrobów jubilerskich

WIKTORA CZAPLICKIEGO

istniejący od 20 lat w Rynku głównym Nr. 7 **przeniesiony został do Sukiennic Nr 1,** vis à vis kościoła św. Wojciecha i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. 5116 4 12

190 tuzinów obrąbionych

prześcieradeł bez szwu

150 cm. szerokich a 2 m. długich, z poręczeniem lnianych, z najlepszej przędzy wyrobionych, z powodu ograniczenia wyrobu do sprzedania po 2 K 30 h za sztukę. Takiesame prześcieradła, lecz 2 m. 25 cm. długie po 2 K 60 h sztuka. Wysyła się najmniej 6 sztuk za zaliczką. 5626 1 1

Uwaga! Za niestosowne zwraca się pieniądze natychmiast, niema więc ryzyka.

Karol Kohn, tkalnia płócien, Nachod, Czechy.

Krakowskie Biuro Ogłoszeń

oraz wynajmu mieszkań i sklepów

Kraków, ulica Karmelicka 15,

ma do wynajęcia:

Sklepy: przy ul. Szewskiej 13, Sławkowskiej 30, Krzywej 13.

Stajnię przy ul. Wenecya 2, na 5 lub 6 koni.

Piwnice: przy ul. Smoleńsk 19 i Gołębiej 14.

Lodownie przy ul. Jagiellońskiej 5.

Mieszkania: z 7 pokoi z przynależytościami, przy ul. Kanoniczej 16, I piętro; Grodzkiej 43, II p.; Podzamcze 10, parter, zaraz.

z 6 pokoi z przynależytościami, przy ul. Batorego 6 (mogą być podzielone); Wielopole 4, parter; Siemiradzkiego 4, I piętro; Jagiellońskiej 5; Biskupiej 8, I piętro; Swoboda 5, parter, zaraz.

z 5 pokoi z przynależytościami, przy ul. Siemiradzkiego 3; Retoryka 9, I piętro, zaraz.

z 4 pokoi z przynależytościami, przy ul. Reformackiej 3; Grabowskiego 3, II piętro; Szlak 30, parter; Swoboda 2; Rakowicka 1, II piętro; Rakowicka 3, zaraz.

z 3 pokoi z przynależytościami, przy ul. Grabowskiego 3, I piętro; Krowoderskiej 181, II piętro; Ogrodowej 3, II piętro; Piotra Michałowskiego 10, II piętro; Szewskiej 10; Rakowickiej 3; Niecałej Niecałej 14, II piętro; Wolskiej 28, zaraz.

z 2 pokoi z przynależytościami, przy ul. Siemiradzkiego 3; Grodzkiej 43, II piętro; Floryańskiej 8, III piętro; Dietlowskiej 59, Czarnowiejskiej 59; Rakowickiej 3; Czystej 14.

oraz pokoje pojedyncze umeblowane i bez mebli. 5605

Bieliznę męską płócienną i szyrtyngową, Bieliznę wełnianą, Rękawiczki własnego wyrobu trwałe i dobrego kroju, poleca magazyn **Br. Bilewskich** W KRAKOWIE OBOK KOŚCIOŁA Naj. P. MARYI.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — **Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy.** 199 55 0

POD PROTEKTORATEM J. E. PANA MINISTRA SKARBU DRA WITOŁDA KORYTOWSKIEGO

Jubileuszowa Międzynarodowa Wystawa Kucharsko-spożywcza

produktów z zakresu sztuki kucharskiej, odżywiania, napojów, hygieny stosowanej i związanych z tymi działami gałęzi przemysłu.

Lwów, Plac powystawowy, Pałac sztuki. **Wstęp na wystawę 1 K.** **Otwarcie dnia 3-go października 1908.**

Codziennie dwurazowy koncert muzyki wojskowej w południe do obiadu, wieczorem do kolacyi. Kuchnia pod zarządem Komitetu. Ceny potraw i napoi jak w mieście.

400 wygranych w złotych i srebrnych przedmiotach. — Losy po cenie 40 hal. — O zmroku rzęsiste oświetlenie elektryczne. — Na placu ognie sztuczne. — Pawilon muzyczny amerykańsko-angielski. Gramofony i Fonografy elektryką pędzone dotąd niewidziane. Caruso, Selma Kurz w skrzynce etc. — Popisy kulinarne sławnych międzynarodowych kuchmistrzów w kuchni Komitetowej. — Próby produktów przeważnie bezpłatnie. — Wykłady pierwszorzędnych pracowników sztuki kulinarnej. 5515 3 3

Do wynajęcia eleganckie pokoje z bardzo ładnym salonem, z komfortem umeblowane, z całem utrzymaniem. kuchnia wyborowa. — Ul. Wolska l. 24, wysoki parter. 5108 10 10

— ZMIANA MIESZKANIA! —

Leçons de Français.

Prof. G. M. Garret powrócił z Francyi i udziela nadal lekcyi **języka i literatury franc.** Ul. Szewska 26, parter. 5132 8 8

Obiady gospodarskie bardzo zdrowe, wydaje się do domów i na miejscu. Ceny przystępne. Karmelicka l. 7 I piętro. 5186 9 10

Ożeni się z wdową

młodszą (20—30 lat) wdowiec, przystojny, bezdzietny, urzędnik państwowy, z płacą koło 8000 K rocznie — posag wymagany. Listy: **„Certyfikat Nr 6.041“** poste restante **Kraków.** 5518 3 3

Urzędnik instytucyi finansowej zdolny kantorzysta poszukuje odpowiedniego zajęcia w godz. popołudniowych za skromnem wynagrodzeniem. Łask. zgłosz. **F. S.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inser. 5549 3 4

Ogórki i kapusta

Do pierwszego Galicyjskiego Fabrycznego Składu kiszonych ogórków i kapusty morawskiej nadszedł świeży transport ogórków znoimskich i berneńskich, oraz świeżej kapusty morawskiej. — Sprzedaję takowe przez całą porę zimową **po niżej cen fabrycznych.** Upraszam o łaskawe próbne zamówienia. Na żądanie wysyłam cenniki odwrotną pocztą. 5100 9 20

Z poważaniem

JULIUSZ SPIRA

Fabryczny skład kiszonej kapusty morawskiej i ogórków znoimskich,

Kraków, Koletek 4.

Pieniądze

może łatwo zarobić każdy. Szczegóły bezpłatnie. Zgłoszenia na karcie pocztowej pod **„Nr 68“** do Biura ogłoszeń Edward Braun. Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 5192 3 26

Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów

VICHY

Własność rządu francuskiego.

Zawsze należy zapytać się ordynujących lekarzy, z którego z trzech zdrojów **Célestins, Grande-Grille, Hôpital** pić należy. **Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i w aptekach. — Na kapsli i etykiecie znajduje się nazwa odnośn. zdroju.** 2667 8 9

NA NAGNIOTKI „RIGO“

niezawodna pasta usuwająca nawet zastarzałe nagniotki **w przeciągu 4 dni.**

W razie nieskutecznego użycia płacę 10 koron. **Pudełko 1 kor., za zaliczką 1 kor. 60 h.**

M. ZIEGELMANN

w Krakowie, ul. Krakowska L. 1.

Naśladownictw należy się wystrzegać. 5029 9 10

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znano jako wyśmienite, **bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“

w Pradze,

ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

5141 1 20

Metodo Goldman-Oroviro

podręcznik samouczkowy dla języka międzynar.

Esperanto

wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz u Stan. Goldmana w Krakowie, ul. Floryańska 25.

Metoda ta umożliwia nauczenia się Esperanta w ciągu 3—4 tyg. Cena K. 2; z przes. K. 2·25., Główny skład w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie. 5271 5 8

Potrzebna

pomoc w czynnościach biurowych na 2 godziny popołudniowe w zakładzie krawieckim. — Zgłoszenia listowne z podaniem warunków pod **B. B.** poste restante **Kraków.** 5572 2 3

Do wynajęcia zaraz

na ul. Jagiellońskiej l. 5 (obok starego teatru) mieszkanie, składające się z 6 pokoi i kuchni. Nadaje się na biuro lub kancelaryę adwokacką (była w niem już kanc. adwok.). Można i dzielić. Wiadomość: ul. św. Tomasza 20, II p. 5465 7 10

Projekty

i wszelkie rysunki wykonywam umiejętnie. **Garbarska 7, Czarnowski.** 5475 5 10

Sklep spożywczy

z całem urządzeniem, z powodu choroby właścicielki, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Topolowa l. 13. 5354 5 5

Adolf Zellerkraut

masażysta,

egzaminowany w c. k. Klinice chirur. Un. Jag., przyjechał z Karlsbadu i mieszka przy **ul. Miodowej 13.** 5437 3 3

Chcąc się wydać - - - - - - - - -

trzeba być piękną. Dama nie powinna mieć **włosów na twarzy,** i dlatego postąpi dobrze każda dama, jeżeli włosy z twarzy środkiem **Dra Roberta Fischera „EPILATOIRE“** usunie niezawodnie, bez bolu, na zawsze.

Mały flakon 10 K, wielki flakon 20 K. 4649 4 8

Wiedeń, I., Salvatorgasse 11 (Passauerplatz 2).

Specyalny skład obuwia wszelkiego rodzaju i gatunku

JANA CEPURSKIEGO

w Krakowie, Karmelicka 1 (obok kawiarni Bizanza)

Na składzie posiada: Obuwie amerykańskie. Z pierwszorzędnych fabryk obuwie damskie i męskie, trwałe i eleganckie. W najświeższych fasonach wielki wybór. Kalosze prawdziwe rosyjskie i wiedeńskie. Ceny przystępne. 5395 2 5

ZA DARMO

Podróż II klasą do Szwajcaryi i napowrót, wagon sypialny, hotel, jazda po jeziorze Vierwaldstädter i na szczyt Pilatus, wszystko za darmo otrzymuje się, kupując czekoladę i cukierki „Lucerna“.

Dzisiaj najwybitniejszym wyrobem z pośród szwajcarskich czekolad i cukierków jest

„LUCERNA“

w każdym lepszym handlu w zapasie, jakoteż bliższe szczegóły co do podróży za darmo.

Fa Jos. Stadler, Wiedeń, VII., Weinbergerg. 7.

Skład tylko dla hurtowników. 5389 3 3

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 5345 2 2



Zacherlin

działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa“.

Kupować atoli „tylko we flaszkach“ 2186 5 5

wszędzie tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina.

Wyszła z druku powieść **Tadeusza Konczyńskiego**

Nad głębiami

wydanie drugie str. 330, cena 3 kor. — **tegoż autora** 5351 6 10

Białe pawie

komedya w 3 aktach, cena 2 kor. — poleca **księgarnia Gebethnera i Sp.**

---

700 SIEDMSETNY NUMER — 24 hal. - (12 ct.) **700**

BIBLIOTEKI POWSZECHNEJ

opuścił prasę.

NAJnowsza serya tego popularniejszego i tańszego wydawnictwa **Nr 651/700.** zawiera

651/652. Charakterystyki liter.: XVIII-**Seweryn Goszczyński przez M. Mazanowskiego.** 48 h.
653/658. Krasicki. Pan Podstoli. Powieść. 1 K 44 h.
659/660. Du Prel. Spirytyzm. 48 h.
661. Zola. Feta w Coqueville. Nowela. 24 h.
662/663. Zimorowicz. Sielanki. 48 h.
664/665. Ibsen. Hedda Gabler. Dramat. 48 h.
666. Muzajos. Heroi Leander. Poemat. 24 h.
667/669. Szekspir. Hamlet, królewicz duński. 72 h.
670. Fredro. Dożywocie. 24 h.
671/672. Hebbel. Judyta. 48 h.
673/677. Bojko. Łacina w życiu codziennem. Zbiór cytatów. 1 K 20 h.
678/680. Szekspir. Otello. 72 h.
681/684. Bolesławita. Przed burzą. Powieść. 96 h.
685/686. Ibsen. Podpory społeczeństwa. Dramat. 48 h.
687/694. Homer. Odyssceja. 1 K 92 h.
695/696. Musset. Podwójna miłość. Powieść. 48 h.
697. Wilde. Olbrzym samolub i inne opowiadania. 24 h.
698/700. Doyle. Z przygód Sherlocka Holmesa. T. II. Opowiadania dedektywa. 72 h.

Dalsze tomiki w druku. — — Każdy tomik osobno do nabycia w księgarniach.

Pojedynczy numer 24 halerze (12 ct.)

Równocześnie wyszły:

W Bibliotece klasyków.
Z. 279/280. Homer. Iliada ks. XXIII.
Z. 281/282. Platon. **Kriton.**
Każdy zeszyt 20 hal. (pod opaską 23 hal.)
Dalsze zeszyty w druku.

W Biblioteczce dla dzieci i młodzieży.
T. 36. Króliński. Równianka. Zbiorek wierszy. 40 h.
T. 37. Pniowerówna. Dla naszych dzieci. Komedyjki. 50 h.
Dalsze tomiki w druku.

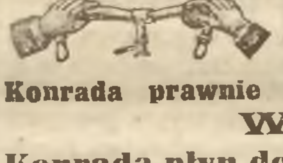
W „Wydawnictwie ustaw“
T. XXII. Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych 1 kor.
T. XXIII. Ordynacya wyborcza dla Rady państwa 1 kor. 20 hal.
T. XXIV. Ustawy o ulgach należ. przy konwersyi długów hipot. 1 kor. 20 hal.

Dalsze tomy w druku. 5423 2 5

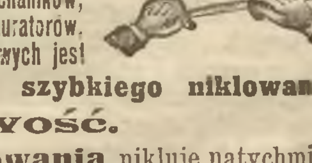
Szczegółowe katalogi na żądanie **darmo i opłatnie** przesyła

700 KSIĘGARNIA W. ZUKERKANDLA W ZŁOCZOWIE. **700**

Bardzo ważnym



dla kolarzy, wojskowych, mechaników, dla budujących maszyny, restauratorów, sportowców, gospodarstw domowych jest



Konrada prawnie chroniony płyn do szybkiego niklowania.

Wybitna nowość.

Konrada płyn do szybkiego niklowania nikluje natychmiast bez żadnego przyrządu wszelkie metalowe przedmioty.

Flaszka wraz ze sposobem użycia 1·70 K, 3 flaszki 4·80 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

C. i k. dostawca dworu Hanns Konrad

5621 1 5 **dom wysyłkowy w Brüx Nr. 685 (Czechy).**

Bogato ilustrowany katalog główny na żądanie każdemu darmo opłacony.

W kołach gospodników

jest jedno zdanie o instrumentach muzycznych Hupfelda:

Przez instrumenty muzyczne Hupfelda	Goście są zdumieni
Wielki dochód	Kapitał wydany szybko się amortyzuje
Pozyskanie wielu nowych gości	Pełnia tonów wspaniała
Znaczne powiększenie ruchu	Nadzwyczaj trwałe
Powiększony odbyt piwa	Pośród setek są najlepsze
	Nie potrzeba naprawy

LUDWIK HUPFELD, Tow. akc.

Wiedeń VI, Mariahilferstrasse 7/9.

Pierwsza i najstarsza w Europie fabryka fortepianowych automatów muz.

700 robotników.

45 najwyższych odznaczeń na wystawach światowych i fachowych.

Główne zastępstwo dla Galicji:

Bracia Rakower w Podgórzu. 3888

Halki damskie i dziecięce
Bolera damskie i dziecięce
Pończochy damskie, dziecięce i męskie
Skarpetki męskie i dziecięce
Rękawiczki damskie męskie i dziecięce

Chustki i szale jedwabne i wełniane.

PORĘBSKI & ZIMLER

KRAKÓW — RYNEK 8

polecają w największym wyborze i po najniższych cenach 5472 3 8

Kamasze damskie i dziecięce
Kaftaniki damskie, męskie i dziecięce
Ogrzewacze ciała hygieniczne
Bluzki włóczkowe, wełniane i barchanowe
Spodnice wełniane do bluzek
Kaftaniki włóczkowe, czarne i kolorowe

Boa strusie, marabou i futrzane,

Księgarnia
S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie, poleca:

T. Sołtysik. Reforma egzaminowania i klasyfikowania w szkołach średnich. Kor. 1·50.

Dr Tomasz Janiszewski. Opieka nad chorymi gruźliczymi i walka z gruźlicą w Galicyi. Kor. 1·50.

— Co każdy człowiek o gruźlicy wiedzieć powinien. Kor. 1·—.

Do nabycia w każdej księgarni.
5273 5 5

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wieden, II,** Praterstrase 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 152 0

Uczennica

prof. Mikulego ze Lwowa, udziela lekcyj gry na fortepianie. — Ulica Krowoderska 39. 4801 4 4

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33. I p. 4256 26 30

Mrs. Johnston Uwira

having returned from London resumes her lessons at Gołębia 16, I floor.
5453 2 2

Poszukuję

młodych subjektów handlowców izr. z działu towarów bławatnych, władających językiem polskim i niemieckim, z dobremi świadectwami. Oferty proszę przesyłać pod „5666" poste restante **Lwów,** za okazaniem kwitu inseratowego.
4860 5 10

L. 18657. 5551 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św, Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na dostawę następujących przedmiotów w r. 1909:

Wyszczególnienie:	Przy wnoszeniu oferty należy złożyć wadyum w Kasie szpitala na kwotę:
1. Leki	500 koron
2. Artykuły sanitarne: wata, gaza organtyna i t. p.	1000 „
3. Wyroby gumowe: płótna gumowe, poduszki, worki, dreny i t. p.	500 „
4. Szczudła, opaski i inne przyrządy opatrunkowe	100 „
5. Narzędzia chirurgiczne: nowe, naprawa, ostrzenie, niklowanie	100 „
6. Wody mineralne	200 „
7. Mięso wołowe 30.000 kg., cielęce 25.000 kg., wieprzowe, kości	7000 „
8. Kury bite 1500 sztuk, kurczęta 3000 sztuk	200 „
9. Słonina 6000 kg., smalec 2000 kg., szynka 1500 kg., kiełbaski 22.000 par, kiełbasa 6000 kg., wędzonki 6000 kg.	500 „
10. Masło kuchenne i deserowe 1800 kg.	200 „
11. Jaja kurze 190.000 sztuk	400 „
12. Mąka pszenna 40.000 kg., żytnia 32.000 kg., grysik pszenny, otręby	2000 „
13. Krupy wszelkie, oraz groch i fasola	500 „
14. Makaron	100 „
15. Bulion	50 „
16. Towary kolonialne (cukier z przeworskiej cukrowni 7000 kg.)	500 „
17. Śliwki i inne owoce suszone 2000, kg. powidło 600 kg.	100 „
18. Konserwy zupne	50 „
19. Wódki krajowe, rum, spirytus czysty 96%, denaturowany 90%	200 „
20. Piwo beczkowe 18.000 lt., i we flaszkach po 35 ctl. (9000 fl.)	200 „
21. Mydło do prania twarde 6000 kg., soda 10.000 kg., krochmal, farbka do bielizny	300 „
22. Nafta, świece stearynowe, lampy, szkiełka i t. p.	200 „
23. Szczotki do rąk, do sukien, do zamiatania, szurowania, pendzle i t. p.	50 „
24. Farby, lakiery, pokost, terpentyna, zapałki i t. p.	200 „
25. Nici, igły, bawełna	50 „
26. Naczynia szklane, porcelanowe, do celów gospodarczych i leczniczych	100 „
27. Naczynia blaszane i żelazne	100 „
28. Drzewo opałowe miękkie 200 m.³	200 „
29. Słoma okłotowa żyt. 30.000 kg.	200 „
30. Papier i przybory kancelaryjne	150 „

Do ofert tyczących się artykułów wymienionych w pozycyach 2, 12—19, 21—25 należy dołączyć próbki.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych od 11—1.

Oferty opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. wnosić należy do Dyrekcyi szpitala najpóźniej do **19 października 1908** do godziny 12 w południe.

Do listu terminowego będzie wymagany kaucya w wysokości 10% wartości całorocznej dostawy.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Zakład pierwszorzędny. System Fluss odnawia wszystko.

ZYGMUNT FLUSS

c. i k. Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia

„System Flussa" GARDEROBY, UNIFORMÓW, FIRANEK I MATERYJ WSZELKIEGO RODZAJU CAŁYCH I POPRUTYCH. **„System Flussa"**

Własne składy fabryczne: **Kraków: tylko przy ulicy Św. Krzyża l. 7.**

Lwów: ulica Sykstuska l. 20 obok głównej poczty, ul. Batorego l. 20 (Hotel Saski).

Proszę uważać na moją firmę. Specyalność: Chemiczne czyszczenie na sucho i farbiarnia sukien jedwabnych wszelkiego rodzaju. Proszę uważać na moją firmę.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jaknajstaranniej i jaknajtaniej. — Największy zakład w tym zawodzie w Galicyi, Czechach, w Morawii i na Śląsku. — Fabryka w Bernie. — Proszę dla uniknięcia nadużycia dokładnie uważać na moją firmę. — Wielkie uznania z najwyższych sfer arystokratycznych i oficerskich (Austro-Węgier). — UWAGA: Na wszystkich z mojej fabryki czyszczonych i farbowanych przedmiotach znajdują się kartki z ceną fabryczną i uprasza się tylko za okazaniem tej kartki zapłacić. 4761

SYRÓP PAGLIANO

Najlepszy środek krew czyszczący **prof. Ernesta Pagliano w Neapolu** Calata St. Marco 4.

Zapisany w urzędowej włoskiej farmakopei. Odznaczony na wystawie farmaceutycznej w r. 1894, na hygienicznej wystawie w r. 1900 i w Medyolanie na wystawie powszechnej 1906 r. **złotym medalem.**
5357 2 0

We flaszeczkach, w pudełkach, (proszek) i w tabliczkach (pigułki). **Można dostać w każdej większej aptece.** Wystrzegać się fałszerstw i naśladowań. — Żądać zawsze ze znakiem fabrycznym **prof. Ernesta Pagliano w Neapolu.**

Z zamówieniami zwracać się do real. apteki **Socrate Bracchetti Ala** (Południowy Tyrol).



NAJLEPSZY I NAJELEGANTSZY

GORSET

który czyni każdą z P. T. Pań wysmukłą i nadaje figurze szyku, jest **tylko** u znanego

SPECYALISTY GORSETÓW

HERMANA PIESENA

KRAKÓW, GRODZKA 4.

Filia: Lwów, ul. Jagiellońska 7 — do nabycia.

4918 9 18 **SPECYALNOŚĆ!**

Opaska „La Nea" Dra Fz. Glénarda w Paryżu, C. P. a la Sirene Paris, H. P. Forme droite Rationelle.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go września 1908 r. otworzyliśmy nową

pracownię tapicersko-dekoracyjną

pod firmą

A. RYBIŃSKI i P. PAŁKA

Kraków, Rynek główny linia A-B l. 45.

Posiadając długoletnie doświadczenie jako kierownicy firm krajowych i zagranicznych, jesteśmy w możności najwybredniejszym wymaganiom Szan. Publiczności zadość uczynić w zakresie tego zawodu. Podejmujemy się wszelkich urządzeń i robót tapicerskich. 5582 2 10

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5461 2 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

Oliwę do maszyn rolniczych

mineralną, krajową, kaukazką i amerykańską.

Oliwę lecerską, **Oliwę** rzepakową.

Smarowidło do wozów krajowe i belgijskie. 5445 2 0

Smarowidło i lakiery do uprzęży.

Wiaderka do gaszenia ognia.

LATARKI



stajenne i ręczne polecają w największym wyborze najtaniej

Reim i Spółka, Kraków.

Do wydzierżawienia

majątek ziemski w oddaleniu pół godziny od Krakowa wraz z inwentarzem żywym i martwym. Kancya dzierżawna jest wymagana.

Zgłosić się należy do adwokata Dra Wilhelma Dadleza w Krakowie Karmelicka 38, ustnie lub pisemnie. 5570 2 3

Koncypient

z czteroletnią praktyką sądową poszukuje posady zaraz lub później. „Koncypient Wacław" poste restante Kraków, za okazaniem kwita inseratowego „N. Reformy". 5527 3 4

Znakomita

Herbata z wieżą



wszędzie w kraju do nabycia

SZARSKI i SYN

w Krakowie.

Rok założenia 1853. 5013 4 0

Józef Dobrzyński

Biuro techniczno-mleczarskie

w Krakowie

ul. Sławkowska 12, I. piętro. Telefon 562.

Projektuje i urządza nowe mleczarnie.

Przeprowadza rekonstrukcye wadliwie funkcyonujących mleczarń.

Wykonuje rozbiory chemiczne mleka i przetworów tegoż.

Wyłączne zastępstwo światowej firmy Burmeister & Wain.

Składy obficie zaopatrzone w maszyny najnowszej konstrukryi, 21 7 8

Stowarzyszenie

Samopomocy w oddłużeniu

Alliage

otwiera swą filię w Krakowie. 5391 4 4



Świeżość młodocianą można zatrzymać długo, używając znanych i za dobre uznanych przetworów, jak **kremu Simon**, w połączeniu szczególnie z wybornym ryżowym **pudrem Simon**, a unikając wszelkich innych szkodliwych kosmetyków. 5293 1 12

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 21. Telefon 16881. **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 174 48 52

RYDZE

marynowane w occie	K 6·—
kiszone	K 4·50
Brušnice (gogodze)	K 4·—
Kompot brušnicowy	K 6·—
Sak malinowy Ia	K 7·—

wszystko za paczkę 4½—5 kg. franko do każdej poczty. — **Grzybki** suszone, prawdziwe karpackie, kg. K 4·50—5·50. **Jabłka stołowe,** 5 kg. K 1·60, 100 k. K 20. Jabłka do gotowania 5 kg. K 1·40, 100 kg. K 16 — loco tu, wysyła za pobraniem **Kellnera** dom wywozowy produktów krajowych w Kosowie obok Kołomyi. 5476 3 5

Każdy P. T. kupujący, który w czasie od **1 września do 30 listopada** uskuteczni listowne zamówienie przynajmniej na **40 K na raz,** otrzyma jako **gwiazdkowe premium za darmo I budzik Adler-Roskopf Alarm** nr. 4343 z tarczą w nocy świecącą wartości K 4·20 wraz z 3-letniem pisemnem poręczeniem. Kto uskuteczni takie zamówienie przynajmniej na **60 K** naraz, otrzyma **szwajcarski patent. kotwicowy zegarek remontoar system Roskopfa Nr 4060** wartości **5 K** wraz z 3-letniem pisemnem poręczeniem. Kto w czasie od **1 września do 15 grudnia** uskuteczni listowne zamówienie przynajmniej na **20 K** naraz, otrzyma **dźwięki anielskie na drzewko** Nr. 1 wartości **K 1·50.** Nadto otrzyma za darmo każdy zmawiający kalendarz na rok 1909, mający 96 stron. Ci, którzy prześlą zlecenia po podanym czasie (po 30 listopada, względnie 15 grudnia), w żaden sposób nie mogą korzystać z premij za darmo. **Zaleca się przeto przesłać mi zlecenie zwłaszcza gwiazdkowe już w miesiącu wrześniu, październiku, listopadzie.**

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx 4648 3 10

HANNS KONRAD

c. i k. dostawca dworu w Brüx Nr. 1542 (Czechy).

Mój 200 stron, 300 odbitek obejmujący katalog główny wysyłam na żądanie każdemu zadarmo opłacony.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 105 109 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy. Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).



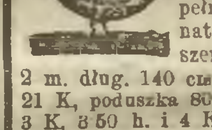
Najradykalniejszy sposób prostowania 265 6 10

wszelkich skrzywień

zapomocą patentowanego na całą Europę Haasego ortopedycznego gorsetu.

Poleca też: specyalne pasy przepuklinowe, brzuszne i sznurówki do prostego trzymania się. Hurtowna i częściowa sprzedaż rękawiczek własnego wyrobu. Prospekta wysyła się na żądanie.

Otton Proksch, Kraków, Grodzka 31.



Gotowa pościel

czerwony wsyp, dobrze napełniony, pierzyna lub piernat 180 cm. dług. 116 cm. szer. 10 K, 12 K, 15 i 18 K, 2 m. dług. 140 cm szer. 13 K, 15 K, 18 i 21 K, poduszka 80 cm. długa 58 cm. szer. 3 K, 3·50 h. i 4 K, 90 cm. długa 70 cm. szer. 4·50 i 5·50 h. Sporządzenie także podług żądanej wielkości. Materace włosienne 23 części na łóżko po 27 K, lepsze 33 K. Wysyła się opłacone za zaliczką począwszy od 10 K. 5287 2 6

Wymiana i przyjście napowrót za zwrotem opłaty pocztowej.

Benedikt Sachsel

Lobes 940 bei Pilsen. Böhmen.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA, Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik à 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 hal.
4624 6 10

---

22 września	Riviera, jeziora Północn. Włoch	17 dni
29 września	Wenecya i jezioro Garda	12 dni
3 października	Dalmacya	10 dni
15 października	Włochy	21 dni

PODRÓŻE ZBIOROWE

Światowego biura podróży **THOS. COOK. et SON, WIEDEŃ,** Stefansplatz 2.

Programy za darmo opłacone. 4971 3 5

Hiszpania	Korfu, Grecya i t. d.	Riviera i jeziora Półn. Włoch
4 października 30 dni	7 listopada 15 dni; 5 grudnia 15 dni	22 wrześ. 17 dni

---



LUX-ŚWIATŁO

z gazu naftowygo bez knota, pod naciskiem powietrza, lub kwasu węglowego, nadaje się na wszelkie oświetlenia zewnętrzne i wewnętrzne.

! Automatyczne nalewanie nafty
Nadzwyczaj prosta obsługa —
Najtańsze w użyciu — — — !

Katalogi i kosztorysy darmo i opłatnie przez:

Austryacką Filię Akcyjnego Towarzystwa Lux
w Stockholmie (Szwecya)
WIEDEŃ XIII., Maiznergasse 21—23.

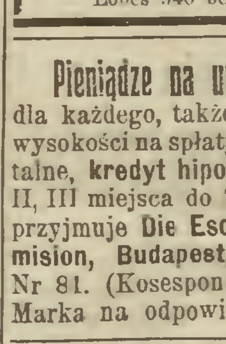
W Galicyi między innemi następujące gminy zaprowadziły oświetlenie LUX: Bóbrka, Bolechów, Chyrów, Dębica, Dobromil, Dolina, Dukla, Gorlice, Halicz, Horodenka, Jordanów, Krosno, Kuty, Monasterzyska, Myślenice, Ottynia, Pilzno, Seret, Turka n/S, Tustanowice, Ustrzyki, Wieliczka etc. etc. — Oprócz tego zaprowadziło światło LUX wiele zdrojowisk, stacyi kolejowych i instytucyi prywatnych. 5477 3 10

Pieniądze na umiarkowany procent

dla każdego, także dla Pań, w każdej wysokości na spłaty miesięczne lub kwartalne, **kredyt hipoteczny, konwersye** I, II, III miejsca do 75% wartości. Zgłosz. przyjmuje **Die Escompte und Bankkommision, Budapest, VII.,** Dohány-utcza Nr 81. (Kosespondencya niemiecka. — Marka na odpowiedź.) 5485 4 9

Nowość! Nowość!

Mała orkiestra kieszonkowa.



Pewna ilość osób może utworzyć całą kapelę z organków i bębna. **Organki ze znakomitym akompaniamentem bębna.** Obicie mosiężne, 10 dziurek, 20 głosów, Ia jakość z bębnem skórzanym. Każdy może zaraz grać. W eleganckiem pudełku K. 2·50. Nr 2272. Takiesamo o 16 dziurkach, 32 głosach, tremolo, Ia jakość z bębnem skórzanym w eleganckiem pudełku 3 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dost

HANNS KONRAD Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych
Brüx Nr 419 (Czechy).

Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony. 5369 2 15

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy w Tarnowie.
Nr 1109.

OBWIESZCZENIE.

C. i k. wojskowy magazyn prowiantowy w Tarnowie zakupi wyłącznie od właścicieli i dzierżawców ziemskich (stowarzyszeń tychże), a zatem tylko od producentów:

		cetnarów metrycznych			
w wrześniu	1908	100	żyta		
w październiku	„	200	„	i 200	owsa
w listopadzie	„	300	„	200	„
w grudniu	„	300	„	200	„
w styczniu	1909	300	„	200	„
w lutym	„	300	„	200	„

z wolnej ręki, z warunkiem natychmiastowej odstawy całej zakupionej ilości i równoczesnej zapłaty oznaczonej ceny. Każdy producent może sprzedać naraz najwyżej 100 cent. metr., zaś stowarzyszenie rolnicze najwyżej 500 cetn. metr. Zakupno względnie dostawa odbywa się co wtorku, środy, czwartku i piątku (z wyjątkiem świąt) przed południem.

Ceny lokalne są obecnie następujące: za 100 kg. żyta aż do wagi 71 kg. na hektolitr 20 K 84 h; za 100 kg. owsa 16 K 65 h. Ceny rozumie się z odstawą do c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Tarnowie (Gumniska). Przy każdem kupnie uwzględnia zarząd wojskowy wahania cen w ten sposób, że przy cenie lokalnej dodaje się lub odciąga różnicę przeciętnych cen, jakie w dniu zawarcia kupna notuje giełda zbożowa we Wiedniu za towar efektywny.

Za żyto, którego waga wynosi 72 kg. na hektolitr i wyżej, wypłaca się bonifikacyę 15 h za centnar metryczny.

Worki próżne wypożycza c. i k. magazyn prowiantowy bezpłatnie najwyżej na 10 dni; na czas dłuższy tylko za opłatą po 4 h za worek i każdy dzień.

Dokładniejszych informacyi zasięgnąć można ustnie lub piśmiennie w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym w Tarnowie (ulica św. Marcina) w dniach powszednich przed południem.

Tarnów, we wrześniu 1908. 5264 2 2